

Czytelnicy pytają prezydenta – str. 3
Mury oplakatowane nadzieją – str. 4

Suwałki – Mariampol – str. 6
Urodzaju nie będzie – str. 10

TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 30/92 Rok III

22 lipca 1992

Cena 2000 zł



Z SUWAŃK DO BARCELONY ZAPISKI TRENERA

(dokończenie)

Pod koniec lipca rozklekotaną "Nysą", psującą się po drodze, ale z dobrym kierowcą (i kibicem) jechaliśmy do Bielska-Białej. Reprezentacja województwa suwałskiego w lekkiej atletyce

składała się z 6 lekkoatletów, w tym 3 moje zawodniczki. Nikt nie brał poważnie moich prognoz, że Krystyna może zdobyć medal. Doświad-

dokończenie na str. 16

ANIOŁ STRÓŻ ZAMIAST POLICJANTA

W myśl tegorocznej ustawy budżetowej wydatki na MSW zostały znacznie ograniczone. W związku z tym Komendant Główny Policji polecił zwolnić ok. 5 tysięcy policjantów w całym kraju, w tym 80 w województwie suwałskim.

Komisja powołana przez Komendanta Wojewódzkiego Policji doszła do wniosku, że aby zrealizować polecenie przełożonych, należy zwolnić w Suwałkach 48 policjantów. Zdaniem autorów projektu w naszym mieście występują w policji znaczne przerosty zatrudnienia.

Zupełnie odmiennego zdania są mieszkańcy Suwałk i radni RM. Rozboje, kradzieże, włamania wcale nie wskazują na to, by w naszym mieście było za dużo stróżów porządku.

Likwidacji ma ulec II Komisariat Policji przy ul. Kościuszki. Warto dodać, że komisariat ten powstał dzięki inicjatywie radnych podczas jednej z pierwszych sesji RM obecnej kadencji. Władze miejskie przekazały lokal, ponieważ poprzedni, po komendzie MO, opuszczony i zde-

dokończenie na str. 11

Senator dziękuje

Korzystając z uprzejmości "Tygodnika Suwałskiego", pragnę podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania kolonii dla dzieci w Olecku w okresie od 27 czerwca do 13 lipca. Wspólnie z młodzieżą województwa suwałskiego wypoczywała tam grupa dzieci z polskich rodzin na Ukrainie. Swój pobyt w naszym kraju zawdzięczają przede wszystkim entuzjazmowi i zaangażowaniu pomysłodawców, organizatorów i sponsorów, którzy doprowadzili do zrealizowania przedsięwzięcia.

SENATOR
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
ZBIGNIEW FILIPKOWSKI

Pytanie DO:

Rozpoczął się sezon turystyczny. Z różnych stron Polski i zza granicy przyjeżdżają do Suwałk coraz to nowi ludzie. Być może suwałczanie są przyzwyczajeni do pewnych rzeczy, które rażą przybysza z zewnątrz. Czy nie spędza suwałskim pocztowcom snu z powiek obraz zdewastowanych, obrzydliwie brudnych automatów telefonicznych? Czy jest szansa, że ktoś je naprawi, albo chociaż umyje?

Agnieszka T. ze Szczecina

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu na terenie województwa suwalskiego dokonano 90 włamań i kradzieży na kwotę 1.296.100 tysięcy złotych. Utonęły 4 osoby.

Włamania

13 lipca podczas próby włamania do Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych zostali zatrzymani Józef B. (lat 35) i Andrzej M. (lat 26).

★ ★

14 lipca przy ul. Kościuszki z zaparkowanego samochodu marki Żuk skradziono 13 kartonów z damskim obuwiem (wartości 14,7 mln zł) na szkodę przedsiębiorstwa "Polbut" w Blaszkach.

★ ★

15 lipca dokonano włamania do hurtowni spożywczej przy ul. Kościuszki. Po wyłamaniu drzwi skradziono słodycze (na kwotę 47 milionów 200 tysięcy zł) na szkodę Jarosława W.

Ku przestrodze

Okolo godz. 9.50 15 lipca na przystanku przy ul. Reja kierujący autobusem MPK Leon S. (lat 29) przedwcześnie ruszył z miejsca, zatraskując jednocześnie drzwiami pojazdu garderobę wysiadającej pasażerki Zofii M. (lat 69). W wyniku tego autobus przejechał przez nogę pasażerki, powodując jej złamanie. Poszkodowana znajduje się w szpitalu.

45 LAT WIGIER

Jagiellonia najlepsza

W turnieju piłkarskim zorganizowanym z okazji 45-lecia suwalskich Wigier najlepsza okazała się drużyna Jagiellonii Białystok, która w finale pokonała Stomil Olsztyn 5:4 (1:2). W meczu o trzecie miejsce gospodarze wygrali z litewskim Maccabi Wilno rzutami karnymi 7:6. W przepisowym czasie gry żaden z zespołów nie strzelił bramki. Dzień wcześniej rozegrano spotkania półfinałowe. Stomil wygrał 1:0 z Maccabi, Wigry zaś uległy Jagiellonii 2:5. Ten ostatni mecz był chyba najlepszym spotkaniem całego turnieju. O ile w pierwszej połowie strzelano właściwie tylko do jednej bramki (oczywiście Wigier), o tyle w drugiej części nasi piłkarze byli momentami równorzędym przeciwnikiem dla I-ligowca z Białegostoku. Zawodnicy obu zespołów zafundowali nielicznie przybyłej publiczności prawdziwy bramkowy festiwal. Tylko w ciągu 25 minut piłka pięciokrotnie trafiała do siatek w obu bramkach. W wymianie na gole lepsza okazała się drużyna Jagiellonii. Sam Grzegorz Szeliga trzykrotnie zmuszał suwalskiego bramkarza do kapitulacji. Pozostałe bramki zdobyli: J. Szugzda oraz Sołodownikow. Dla Wigier – W. Kropiwnicki i Siłkowski. Niewiele brakowało, by na listę strzelców wpisał

się także Tomasz Giedrojc (były zawodnik Wigier, obecnie w Jagiellonii). Jego znakomity strzał z ok. 25 metrów trafił jednak w sponienie słupka z poprzeczką. Pojawienie się Giedrojcia na boisku wywoływało zresztą wśród publiczności najwięcej komentarzy. – Tomek, zmień koszulkę – wołali kibice zawiedzeni, że piłkarz ten nie występuje już w suwalskich Wigrach. Jak powiedział trener Jagiellonii Grzegorz Szeszenowicz pertraktacje na temat definitywnego przejścia Giedrojcia do Białegostoku trwają i przypuszczalnie niebawem zostaną sfinalizowane. Mówi się o sumach znacznie przekraczających 100 milionów złotych.

Najlepszym piłkarzem turnieju wybrano Grzegorza Szeligę. Otrzymał on nagrodę ufundowaną przez dyrektora suwalskiego Browaru. Był to milion złotych. Najskuteczniejszy zawodnik – Janusz Szugzda (Jagiellonia, 4 bramki) dostał ekspres do kawy, a najlepszy bramkarz – reprezentant Maccabi Wilno – komplet kieliszków.

Na zakończenie bardzo sprawnie przeprowadzonego przez dyrekcję Wigier turnieju rozegrano mecz oldboyów Wigier i Mazura Ełk. Zakończył się on remisem 2:2. (tk)

W telewizji obserwujemy wiele narad, spotkań, zjazdów różnych partii i organizacji. Prawie każda z tych sił politycznych i społecznych wydaje jakąś gazetę lub biuletyn, utrzymuje lokale w Warszawie i terenie, organizuje kosztowne kampanie wyborcze i propagandowe itp. Znaczna część funkcjonariuszy prowadzi jedynie "partyjny" styl życia, który sporo kosztuje. Liczba członków poszczególnych ugrupowań jest na ogół mała, a więc i wpływy ze składek niewielkie. W takiej sytuacji powstaje pytanie, kto za to wszystko płaci. Oczywiście pośrednio my wszyscy. Demokracja nie należy do tanich rozwiązań.

Sądzę, że wyjątkowo ciekawy byłby materiał odzwierciedlający rzeczywiste zaangażowanie finansowe bezpośrednich sponsorów naszych partii i ugrupowań.

nym ich celem jest zapewnienie wyborcom prawie rajskiego życia.

Tak dzieje się nie tylko w Polsce. Jednak m.in. i u nas odzwyczajono wyborcę od odpowiedzialnego i roztropnego wyboru, takiego, który – chociażby w części – pozwałaby eliminować ludzi żądnych jedynie władzy i pieniędzy. Bez troska lub apatia wyborców są często tak wielkie, że zdolny demagog ze skromnym zapleczem partyjnym może łatwo zawiązać gminą, miastem, województwem lub krajem.

W Suwałkach była siedziba KW PZPR przekazano na rzecz I LO, ale jednocześnie można spotkać mniejsze siedziby wielu partii i organizacji. Być może sama tych pomieszczeń przekracza powierzchnię dawnego budynku KW PZPR.

Przyjrzyjmy się im uważnie i to nie

Z SUWALSKIEGO OBSERWATORIUM

FASADA I ZAPLECZE

Dopiero te dane, połączone z konkretnymi osobami, pozwoliłyby nieco oświetlić mroki naszej sceny politycznej. Osoby, które oglądamy na ekranie telewizyjnym, są często jedynie marionetkami. Za sznurki pociągają na ogół niewidoczni – walczący o swoje interesy – faktyczni kreatorzy naszej rzeczywistości. My dostrzegamy jedynie fasadę oraz ewentualnie szarą masę członkowską. Prawdziwe, decydujące zaplecze jest często zamaskowane lub ubrane w różne czcigodne i filantropijne szatki.

W życiu codziennym zdarzają się przypadki bezinteresownej pomocy, ale częściej, a zwłaszcza w życiu politycznym, obowiązuje zasada: "coś za coś". Ktoś dochodzi do władzy, korzystając z różnych form wsparcia, a potem jak typowy dłużnik musi zwracać z dużą nawiązką "kredyt". Intratne posady, w tym różnych doradców, likwidatorów, członków rad nadzorczych spółek, uprzywilejowane koncesje i zezwolenia na eksport, import, handel, pośrednictwo, "zycielwie" potraktowanie w czasie różnych przetargów itp. – to wszystko ma swą wartość i warte jest wstępnego zainwestowania. Oczywiście propaganda milczy o tych wszystkich układach i przedstawia programy partyjne lub wyborcze, z których wynika, że jedy-

tylko od strony fasady oraz wzniosłych haseł. Ważniejsze w naszej ocenie winno być ich zaplecze, przeszłość i powiązania. Nie bądźmy biernymi i naiwnymi obywatelami oddającymi swój i najbliższej rodziny los w ręce zwykłych cwaniaków i politycznych oszustów. Ich nieuczciwość, prywatność, brak kompetencji szybko docierają do nas w postaci – z jednej strony szybkiego bogactwa, z drugiej – bezrobocia i nędzy. Na ogół nie popieram tych, którzy mają proste recepty na wszystkie nasze bolączki, oraz różnych nawiedzonych rewolucjonistów, usiłujących gwałtownymi zmianami uzyskać na tychmiastową poprawę.

Materia życia społecznego i sam człowiek są na tyle skomplikowane, że nie można ich pozytywnie szybko zmieniać. Oczywiście pomijam tu proste, jednostkowe wydarzenia. Te wszystkie przyspieszenia, szybko tworzone koalicje, rządy itp. są jedynie kosztowną propagandową wrzawą, która zwykłemu obywatelowi więcej zabiera, aniżeli daje. Jednak ujemne skutki tych poczynań są widoczne jedynie z perspektywy czasu. Czy potrafimy uczyć się i wyciągać wnioski?

JERZY BROC

Urząd Miejski w Suwałkach ogłasza przetarg ofert ograniczony

dla wykonawców z terenu Suwałk na budowę wodociągu zasilającego budynki mieszkalne przy ul. Rzeszowskiej, Przemyskiej i Wojska Polskiego w Suwałkach.

Orientacyjny zakres rzeczowy:

- 1) wodociąg z rur PCV · 90 - 253 mb.
- 2) wodociąg z rur stalowych ocynkowanych · 50 mm - 180 mb.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Urzędzie Miejskim w Suwałkach, pok. 133.

Pisemne oferty na cały zakres robót, określające wiążącą cenę oraz termin wykonania robót, należy składać w zalakowanych kopertach w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego (pok. 133) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 sierpnia 1992 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 sierpnia 1992 r. o godz. 10.00.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Tadeusz Charmuszko, Zygmunt Filipowicz, Ewa Gawęcka, Grzegorz Kłoczko, Ewa Stapor. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewiczza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: Drukarnia WDK, Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

CZYTELNICZY PYTAJĄ - PREZYDENT ODPOWIADA

Balagan na skrzyżowaniu

- Czy mieszkańcy Suwałk są skazani na niespodzianki przygotowane im przez Wojewódzką Dyрекcję Dróg Miejskich? Najpierw historia z ul. Wojska Polskiego, teraz - zmiana organizacji ruchu na skrzyżowaniu Utraty z Kolejową i Dwernickiego. Komuś wydaje się, że z dnia na dzień uda się zmienić wieloletnie przyzwyczajenia ludzi. To, iż na tym skrzyżowaniu nie doszło jeszcze do poważnego wypadku, graniczy z cudem. Sygnalizacja świetlna problem załatwiłaby...

Wiceprezydent Barbara Klimiuk:

20 - Decyzję podjęliśmy wspólnie, razem z dyrekcją dróg i policją. Utrata, jak wiadomo, podążają zwykle samochody jadące z Ogrodnik. Tworzyły one, szczególnie w godzinach szczytu, długie korki. Wjechać na posiadającą pierwszeństwo przejazdu ulicę Dwernickiego nie było łatwo. Myślę więc, że decyzja jest właściwa, natomiast raz jeszcze zawiodło wykonanie. Jedyne chyba sensowne rozwiązanie (przynajmniej do momentu, gdy ludzie się nie przyzwyczają) to

postawienie na skrzyżowaniu policjanta, który w godzinach największego natężenia ruchu będzie nim kierował. Natomiast instalowanie tam sygnalizacji świetlnej byłoby wyrzucaniem pieniędzy. Obecny kształt samego skrzyżowania, jak i Utraty, nie jest ostateczny. W perspektywie być może dojdzie do ich przebudowy i dopiero wówczas światła na skrzyżowaniu będą mogły być zainstalowane.

Przystanki autobusowe

- W Suwałkach miały pojawić się nowe przystanki autobusowe. Ładne, funkcjonalne, z miejscem na kioski z gazetami, gastronomię, budkę telefoniczną. Mijają kolejne tygodnie i nic...

Wiceprezydent B. Klimiuk:

- Zaproponowaliśmy firmie, która wygrała przetarg, parę wariantów lokalizacji. W tej chwili trwają prace nad dopasowaniem konstrukcji do konkretnych miejsc. Wybieramy się też w najbliższych dniach do Białegostoku, by obejrzeć, jak w rzeczywistości wyglądają przystanki, które ta sama firma wykonała w tym mieście.

Domy i działki na sprzedaż

- W budżecie Suwałk na ten rok zaplanowano, że dochody ze sprzedaży mienia komunalnego wyniosą 18 mld zł. Dziś już wiadomo, że plan ten nie zostanie wykonany. Dlaczego sprzedawanie mienia komunalnego idzie tak opornie?

Prezydent Leszek Poźniak:

- Praktycznie już w chwili uchwalania budżetu było prawie pewne, że ta pozycja nie zostanie wykonana. Cała procedura komunalizacji mienia jest bardzo skomplikowana. Biorąc pod uwagę braki w dokumentacji, ustalanie praw własności do domów czy działek to czynności niesłychanie pracochłonne. Niejednokrotnie trzeba sięgać do dokumentów sprzed bardzo wielu lat, by ustalić, co do kogo należało. Musimy być w tym przypadku wyjątkowo dokładni - tak, aby nie sprzedać czegoś, co nie do nas należy. Prace nad komunalizacją w większości polskich miast posuwają się bardzo powoli. Ich zakończenie w takiej na przykład Łodzi przewiduje się dopiero na rok 2000. U nas potrwa

pewnie krócej. Nie ma jednak specjalnych szans na wywiązanie z budżetowego zapisu.

Wiceprezydent B. Klimiuk:

- Inne miasta, jak choćby Elk, podeszły do sprawy bardziej realistycznie. Tam dochody ze sprzedaży mienia komunalnego w tym roku wyniosą najwyżej 3 - 4 mld zł. My natrafiliśmy na dodatkową przeszkodę w postaci planu szczegółowego zagospodarowania kwartałów znajdujących się w centrum miasta między ulicami: Kościuszki, Chłodną, Konopnickiej i Waryńskiego. Przyjęte tam rozwiązania (zbyt duże działki, granice między nimi przebiegają przez budynki, których ze względu na wartość zabytkową nie można rozebrać) wymagają korekt, hamując jednocześnie proces komunalizacji terenu.

Prezydent L. Poźniak:

- Zwracają się do nas właściciele różnych obiektów, które znajdują się na gruntach miejskich z żądaniem zagwarantowania im prawa pierwokupu dotychczas dzierżawionej ziemi. Powołują się przy tym na przepisy, w myśl których pierwokup taki powinno się umożliwić, gdy ktoś dzierżawi dłużej niż 10 lat. My natomiast chcemy działki te sprzedać w przetargu. Dzierżawca dopiero wówczas nabędzie działkę na własność, kiedy zapłaci cenę przynajmniej równą najwyższej osiągniętej podczas licytacji. Tak stanowi prawo i tej zasady chcemy się trzymać.

(opr. tk)

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

Kompostownia

19 Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami pełnomocnik ds. budowy kompostowni Zdzisław Chmielewski przedstawił na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miasta (13 lipca) strategię budowy systemu utylizacji odpadów komunalnych w Suwałkach. W pierwszym etapie należy zgromadzić dokumentację, opracować harmonogram robót i harmonogram wydatków finansowych, który będzie decydował o terminach realizacji. Etap ten powinien zakończyć się w lipcu. Drugi - to przygotowanie wniosku kredytowego. Po pozytywnym załatwieniu kredytu przystąpi się do projektowania części technologicznej kompostowni. Etap ostatni zakłada uruchomienie technologii.

Prace już rozpoczęto. Dokumentacja jest prawie kompletna, buduje się drogę, wkrótce zacznie się budować ogrodzenie. Teraz najważniejsze jest pozyskanie kredytu.

Plan sprzedaży

Osiemnaście miliardów złotych miała uzyskać kasa miejska w tym roku ze sprzedaży nieruchomości

komunalnych. Znosi się jednak na to, że będzie to niewiele więcej niż dwa miliardy. Miasto dysponuje wprawdzie dużymi zasobami terenów i budynków, ale nie tak łatwo je sprzedać. Plan operacyjny zagospodarowania przestrzennego kwartałów Chłodna - Waryńskiego i Krótka - Waryńskiego sporządzony przez Spółdzielcze Biuro Projektów "Projekt - Suwałki" kosztował miasto 236 milionów, ale w sprzedaży niestety nie pomógł. Granice działek często przebiegają przez budynki, które są na dodatek zasiedlone. Niektóre parcele nie są skomunalizowane, a do innych brak dojazdu. Zapomniano też, że nie ma u nas tak bogatych inwestorów, którzy kupiliby działkę z kilkoma obiektami. W związku z tym Zarząd Miasta zlecił wystąpienie do autora planu o dokonanie korekty, umożliwiającej sprzedaż poszczególnych obiektów (z wydzieleniem dojazdów do wszystkich parceli).

Aby jednak coś sprzedać i w miarę możliwości zbliżyć się do planowanych 18 miliardów, Zarząd Budynków Mieszkalnych propono-

wał wystawić na przetarg 2 działki przy ul. E. Plater, 4 działki przy ul. 1 Maja (obok NOT), 2 działki przy Wesołej od strony północnej i 2 od południowej, 1 działkę (około 450 mkw.) przy Noniewiczza od strony południowej i 5 działek przy ul. Kościuszki (przed mostem). Wszystkie one nie są jeszcze skomunalizowane. Zarząd zaakceptował ten kierunek działań, zalecając jak najszybszą komunalizację i sprzedaż.

Radny Tadeusz Krzywicki zaproponował, aby sprzedawać tylko puste parcele i budynki mieszkalne, a uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczać na remont budynków, w których będzie można wynajmować lokale na działalność handlowo-usługową. Ze względów finansowych będzie to dla miasta korzystniejsze. Problem ten

dotyczy budynku po PZU (przy pl. Piłsudskiego). Jest on przeznaczony na sprzedaż, ale być może miasto więcej zyskałoby na jego dzierżawie.

Dofinansowanie

Z prośbą o dofinansowanie zwrócili się Klub Sportowy "Wigry" (5 mln na turniej piłkarski z okazji 45-lecia klubu), Młodzieżowy Dom Kultury (na pobyt młodzieży na koloniach szachowych) i Medyczne Studium Zawodowe (200 mln na dokonanie remontu adaptacyjnego internatu). Klub otrzymał tyle, o ile prosił. MDK - 1/4 dopłaty do wyżywienia (2 mln zł). Prośbę studium skierowano do zopiniowania przez lekarza wojewódzkiego.

(aw)

POŚWIĘCENIE POMNIKA OFIAR NKWD I UB

W wyniku obławy na członków Armii Krajowej, którą przeprowadziły organy NKWD i UBP w lipcu 1945 r., aresztowano w regionie suwalsko-augustowskim ok. 1000 osób. Wywieziono je i stracono w nieznanym dotychczas miejscu.

W dowód pamięci ludziom, którzy walczyli i zginęli za Ojczyznę, Obywatelski Komitet zbudował pomnik. Nareszcie rodziny poleg-

łych będą miały gdzie zapalić symboliczne świeczki.

Poświęcenie pomnika, który znajduje się w centrum obławy - Gibach, odbędzie się w dniu 26 lipca br. Organizatorzy będą udzielać informacji na miejscu już od godz. 9.00, natomiast uroczystość rozpocznie się o godz. 11.00.

(eb)

MURY OPLAKATOWANE NADZIEJĄ

- Mam 28 lat. Nie ukończyłem szkoły średniej z powodu wagarów i alkoholu. Chciałem być dorosły za wszelką cenę. Nic mi się wtedy nie podobało. A może czułem się bezsilny, że nie mogę nic zmienić?

Nerwowo sięgnął po papierosa. Przez chwilę sprawiał wrażenie nieobecnego.

- Miałem kłopoty z nauczycielami - zaczął powoli i niezdeterminowanie. - Bywało, że latami nie nosiłem zeszytów. Zdarzyło się, że przez jakiś czas byłem nawet gospodarzem klasy. Dziwiło mnie, że dostawałem wtedy dobre oceny. Szybko jednak dołączyłem do tych, którzy rozrabiali. I tak już zostało. Kiedyś na praktyce było nas 25, w tym tylko dwóch abstynentów. W ciągu miesiąca zaledwie pięć razy trafiłem do fabryki, w pozostałe dni piliśmy równo, głównie acnosan. Tytu totalnych świrusów naraz nie było pewnie w historii szkoły. Sami odlotowcy.

Pamiętam, że zwołano nadzwyczajną radę pedagogiczną. Zastanawiano się nad ewentualnym rozwiązaniem klasy. Wszyscy zadeklarowali poprawę. Pomogło. Broniło nas nawet trzech nauczycieli. Nie wiele się jednak zmieniliśmy. Wiem, że większość moich kumpi szkolnych nadal pije.

W szkole podobało mi się tylko przez dwa lata, później już nie. Nauczyciele zaczęli czepiać się o bzdury. Jeden nawet "obsadził mnie lufą". Jak zwykle, nie miałem zeszytu. Specjalnie polecił mi przepisywać cyferki. Nie napisałem. Jak coś nie ma sensu, to nie dam się namówić. Wolę wtedy "odjechać", zagrać, wypić, byle tylko wyłączyć się.

Strzepnął popiół z papierosa. Gwałtownie zacisnął wargi, po czym odetchnął głęboko. Długa chwila milczenia.

oto kres samotności
wielomilionowy zgłębienie myśli
coraz więcej agresji
mury oplakatowane nadzieją
obietnicą
różnobarwne szaleństwo
szpital psychiatryczny
łagodny oczy ordynatora
w moim pokoju
pozostawiono klamki
poznają smak demokracji

- Do kliniki w Choroszczu trafiłem mając 19 lat - zaczął cicho i niepewnie. - Pobyt tam był ucieczką od rzeczywistości. Czułem, że ludzie wokół mnie są groźni. Chciałem siebie ratować... nie wiem... chciałem się schronić... Wcześniej strasznie dużo piłem. Miałem wciąż myśli samobójcze. Ale byłem wielkim tchórzem. Zaczęło mnie boleć to myślenie...

Głos mu zadrżał, załamał się. Znowu cisza.

- Czuję się wciąż niepotrzebny, niechciany, niczym piąte koło u wozu. Czuję się jak jedynak, chociaż mam rodzeństwo. Ze swoją siostrą odczułem więź emocjonalną dopiero wtedy, gdy wyprowadziła się z domu po wyjściu za męża. Z bratem nie mam kontaktu. Zawsze między nami był mur, którego nie próbowałem nawet przebić. On ma teraz swoje pokomplikowane życie i nie chcę mu przeszkadzać.

Znowu się zamyslił. Powoli zgasił papierosa, odsunął od siebie popiel-

Przezywali mnie "Dynia", bo byłem pulchny i miałem dużą głowę. Oj, wiele walk stoczyłem...

Głos stał się mocniejszy. Zacisnął złowrogo pięści. Niepokojnie poprawił się w fotelu.

- Mam poczucie izolacji. Czasami jest mi ono potrzebne, ale często po prostu przeszkadza. Bywało, że kładłem się wieczorem i nie mogłem długo usnąć. Myślałem, jak siebie unicestwić. Zastanawiałem się, jak to zrobić, żeby nie odczuć bólu. Jestem tak mało odporny na ból.



niczka. Miałam wrażenie, że jest daleko stąd.

- Do piątego roku życia mieszkałem na wsi. I chociaż często przeprowadzaliśmy się, nigdzie nie było rówieśników. Kiedy poszedłem do szkoły, ze zdziwieniem zobaczyłem, że jest tak wiele istot w tym samym co ja wieku. To takie śmieszne uczucie...

Po raz pierwszy na jego twarzy pojawił się uśmiech.

- Kiedy uczyłem się w szkole podstawowej, powiedziałem mamie, że mam zajęcia od godziny 14.00, a w rzeczywistości było na 13.30. Wszyscy przychodzili punktualnie, a ja wchodziłem spóźniony, ukradkiem.

Kiedyś poszedłem do lasu z jakimś klejem. Odzyskałem przytomność umysłu w chwili, gdy zobaczyłem otwarte żyły.

Odetchnął głęboko. Oczy były jednak nadal nieobecne...

w milczeniu otwartych ust
gniew nie nazwany
dłonie pokaleczył
czerwienią wypłynął na drogę
ostatnią
i tak trwał po wieczność
a ja tuż obok niego
w proch przemieniony
bolesne zapomnienie

- Innym razem, kiedy rozstałem

się z dziewczyną, odczuwałem tylko pustkę. Nic, tylko pustkę... Nałykałem się pigulek. Mama zawiozła mnie do szpitala. Kiedy wróciłem stamtąd, pojechałem na pięć dni do ośrodka Monaru. Miałem ze sobą leponex, który otrzymałem w klinice. Codziennie patrzyłem na te leki i... o kroczek byłem od samobójstwa. Nie wiem, dlaczego odwlekałem decyzję. Zdecydowałem się zaraz po powrocie do domu. Mama znalazła mnie po 12 godzinach. Byłem w stanie agonalnym. Lekarze nie dawali nadziei. Widziałem swoje ciało z góry. Wylazłem z tego. Schudłem ponad 13 kg. Myślę, że to wspaniały sposób na odchudzanie.

To zdanie zostało wypowiedziane z dumą w głosie!

- Powoli dochodziłem do siebie. Nie pamiętam dokładnie, co robiłem, wszystko mi się myli. Kiedyś dbałem o to, żeby nie stracić poczucia rzeczywistości. Teraz wszystko się płacze. Żyje z dnia na dzień...

czy można zgubić życie
jak gubi się klucze
co o życiu mówią mądre księgi
rękami mistrzów powielane
dzisiaj nie muszę
iść na pustynię
ani w jaskini mieszkać
czekam cierpliwie czyniąc
jedyną modlitwą

Wstał, chwiejnym krokiem poszedł do okna, pomachał do kogoś ręką. Cisza wypełniła pokój.

- Pierwszy raz zacząłem "pufać" dziesięć lat temu. Miałem kontakt z tymi, którzy brali narkotyki. Przez miesiąc dawałem sobie radę z pokusą brania - kumple epali, a ja z dziewczyną rozpijałem alkohol przygotowany na imprezę. Po jakimś czasie rozniosła się plotka, że też biorę. Dotarło to nawet do rodziców. "Siła złego na jednego"; skoro mówili, że biorę, to w końcu wziąłem. Od razu dożyłnie. Miałem czyste sumienie. To chyba ciekawość zwyciężyła. Ja jestem bardzo ciekawy facet. Wszystkiego byłem kiedyś ciekawy.

Najczęściej pufałem sam. Kiedyś przy pufaniu były refleksje, odreagowywanie, czasami płakałem. To nie były stracone godziny. Dopiero później zdegradowałem się, ale tylko w pewnym sensie; pojawiły się filmy o wojnie, agresji, dużo przelewu krwi, strzelaniny, takie tam totalne głupoty. Te filmy trwały około godziny, a gdy miałem dużo kleju, nawet po 4, 5 godzin. Ostatnio zacząłem przy wachaniu tracić świadomość. Gdy ją odzyskuje, nie mam pojęcia, co się dzieje i wracam do domu, nie wiedząc nawet jakim cudem...

Głębokie westchnienie. Na moment ukrył twarz w dłoniach.

- Kiedy jestem na głodzie, to nie odczuwam bólu, nie ma też potów, ale jest świadomość, że muszę to zrobić! Jestem bezsilny! Boję się, że będzie mną telepać!

Odwrócił się tyłem do mnie. Skulił się. W pokoju słychać było tylko tłumione szlochanie. Zrobiło mi się go żal... Podeszłam bliżej i wzięłam za rękę. Rozplakał się jak dziecko.

(cdn.)
Anna Wega

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach

ogłasza publiczny przetarg ustny

na oddanie w użytkowanie wieczyste działek nr 7700, 77001, 7702, 7703, 7704, 7705, 7706, 7707, 7708, 7709, 7710, 7711, 7712 z jednoczesną sprzedażą znajdujących się na nich boksów garażowych położonych w Suwałkach przy ul. Reja.

Powierzchnia każdej z ww. działek wynosi 0,0019 ha.

Cena wywoławcza:

- grunt - 4.750.000 zł
- boks garażowy - 21.250.000 zł
- razem: 26.000.000 zł

Pierwsza opłata roczna za użytkowanie wieczyste gruntu wynosi 25% ceny uzyskanej w drodze przetargu.

Licytacja odbędzie się w siedzibie ZBM przy ul. Noniewiczza 3, pokój nr 22, w dniu 6.08.1992 r. o godz. 10.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5.000.000 zł do kasy ZBM najpóźniej do godz. 9.00 w dniu 6.08.1992 r.

Wadium podlega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Bliższe informacje można uzyskać w ZBM, pok. nr 22, tel. 76-93.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołanie bez podania przyczyny.

Biuro TRANSAKCJA

Suwałki ul. Kościuszki 32, tel. 56-14,

oferuje:

- działkę pod budowę bliźniaka, 207 mkw., w centrum Suwałk, z gotowym projektem - cena 150 mln zł,
- mieszkanie na IV piętrze przy ul. Witosa, 50 mkw., 2 pokoje z kuchnią - cena 150 mln zł,
- mieszkanie na parterze przy ul. Witosa, 63 mkw., 3 pokoje z kuchnią - cena 190 mln zł,
- skrajną szeregówkę na os. Hańcza, w stanie surowym, pow. 150 mkw., działka 252 mkw. - cena 170 mln zł,
- pawilon gastronomiczno-hotelowy w stanie surowym z działką 900 mkw. - cena 520 mln zł,
- szeregówkę w Augustowie, 5 pokoi, 2 kuchnie, piwnice użytkowe, działka 300 mkw. - cena 750 mln zł,
- dom w stanie surowym w Filipowie, o pow. 220 mkw., działka 2000 mkw. - cena 220 mln zł,
- domek murowany w Filipowie - cena 70 mln zł,
- działki pod zabudowę przemysłową w okolicach lotniska w Suwałkach - cena 40 tys. zł/mkw.,
- posiadłość wiejską nad Wigrami, działka 1800 mkw., dom, stodoła, obora - cena 300 mln zł,
- działkę 156 mkw. na os. Hańcza (szeregówka) - cena 20 mln zł,
- działkę w Krzywym, 787 mkw. - cena 20 mln zł,
- garaż w Nowym Brodzie do wydzierżawienia - 1 mln miesięcznie,
- budynek gospodarczy na cichą produkcję w Suwałkach - 1 mln miesięcznie.

Kupi:

- mieszkanie 3-pokojowe na I piętrze w Suwałkach,
- dom do 200 mln zł w Suwałkach.

Przedsiębiorstwo Usług Budowlanych w Suwałkach - Papiernia

oferuje:

- prefabrykаты betonowe i żelbetowe dla budownictwa ogólnego i drogowego,
- podokienniki lastryko,
- mieszanki betonu zwykłego klasy B 7,5 do B 25,
- wyroby ślusarsko-kowalskie,
- konstrukcje stalowe kiosków i garaży,
- wyroby stolarskie i ciesielskie,
- kioski o konstrukcji drewnianej,
- suszenie tarcicy,
- usługi transportowe,
- usługi w zakresie instalacji elektrycznych,
- wynajem pomieszczeń biurowych.

Ceny promocyjne

Informacje tel. 42-45 do 42-47.

APEL

DYREKTORA GENERALNEGO LASÓW PAŃSTWOWYCH DO SPOŁECZEŃSTWA W ZWIĄZKU Z KATASTROFALNĄ SYTUACJĄ POŻAROWĄ W LASACH

Trwająca od ponad 2 miesięcy susza na znacznej części naszego kraju, a także niewielkie opady deszczu na pozostałej jego części, spowodowała bardzo silne wysuszenie ściółki leśnej, wpływając na łatwość powstawania pożarów leśnych.

Sytuacja jest katastrofalna. Codziennie, od końca maja do dnia dzisiejszego, notujemy po kilkaset pożarów lasów, których część pomimo ofiarności strażaków, leśników i niejednokrotnie mieszkańców wsi, obejmuje znaczne powierzchnie.

Ilość pożarów lasu w roku bieżącym przekroczyła dwukrotnie liczbę pożarów lasu powstałych w całym 1991 r., a ogólna powierzchnia zniszczeń jest ponad trzykrotnie większa. Przyjmując, że spalanie jednego hektara lasu przynosi wymierną stratę w wysokości ca 80 mln zł, należy określić, że poniesione w br. przez Lasy Państwowe straty z tego tytułu sięgają już kilkaset miliardów złotych.

Musimy sobie wszyscy zdać sprawę, że jest to ogromna strata ponoszona przez całe polskie społeczeństwo.

W związku z powyższym oraz biorąc pod uwagę fakt, że na radykalną zmianę sytuacji mogą wpłynąć jedynie długotrwałe opady deszczu, co w świetle prognoz meteorologicznych nie jest w najbliższym czasie spodziewane, zwracam się do całego społeczeństwa, a zwłaszcza do wszystkich, którzy

- pracują i odpoczywają w lesie lub jego sąsiedztwie,
- przechodzą lub przejeżdżają przez lasy, z serdeczną prośbą i gorącym apelem o zachowanie maksymalnej ostrożności w postępowaniu się materiałami mogącymi spowodować pożar lasu.

Apeluję także o udzielanie wszelkiej możliwej pomocy w wykrywaniu pożarów, alarmowaniu, a także ich gaszeniu.

Proszę pamiętać, że w obecnych warunkach każdy powstały pożar grozi zniszczeniem nie tylko lasu, ale może zagrażać życiu ludzi przebywających w lesie, osadom, ośrodkom wypoczynkowym, całym wsiom i osiedlom leśnym.

Warszawa, dnia 2 lipca 1992 roku

Dyrektor Generalny Lasów Państwowych
mgr inż. Andrzej Rodziewicz

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach OGŁASZA PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej 1-kondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym, położonej w Suwałkach przy ul. Wesolej 2; nr 11171 o pow. 0,0230 ha z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe, usługowe lub administracyjne.

- pow. zabudowy - 227,5 mkw.,
- parter - 4 samodzielne lokale mieszkalne,
- poddasze - 1 lokal mieszkalny i strych użytkowy,
- podpiwniczenie pod połową budynku,

Budynek wyposażony jest w:

- instalację elektryczną,
- wodociąg,
- ogrzewanie piecowe.

Cena wywoławcza nieruchomości:

- grunt	- 17.355.233 zł
- budynek	- 127.190.510 zł
razem	- 144.545.743 zł

1. Przetarg odbędzie się w siedzibie ZBM przy ul. Noniewiczza 3, pok. nr 2 w dniu 24 lipca 1992 r. o godz. 10.00.

2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 15.000.000 zł do kasy ZBM najpóźniej przed rozpoczęciem przetargu.

3. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

4. Bliższe informacje można uzyskać w ZBM, pok. nr 2, tel. 76-93.

5. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.

Jednym z uczestników zjazdu założycielskiego Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej był mer Mariampola p. Bronius Bezrinis. Spotkał się z prezydentem Suwałk Leszkiem Poźniakiem i z kilkoma radnymi Rady Miejskiej. Zaprosił do Mariampola tych, których interesują wzajemne kontakty handlowe, kulturalne i sportowe.

Z zaproszenia skorzystali radni Tadeusz Szturgulewski, Tadeusz Krzywicki i Ryszard Łapiński oraz dyrektor klubu sportowego "Wigry" Andrzej Zajac. Wizyta nastąpiła w dniach 9 - 10 lipca. Litwini bardzo starannie przygotowali się do niej, bowiem zależy im na wymianie handlowej i współpracy gospodarczej.

W Mariampolu ma swoją siedzibę Polsko-Litewska Izba Gospodarcza. Mieszkańcy tego miasta nie chcą stracić szansy, jaką jest położenie

mieszkańców są i przeciwnicy takich operacji. Uważają bowiem, że jest to wyprzedaż majątku narodowego.

W Mariampolu powstaje coraz więcej sklepów prywatnych. Ich wyposażenie i wystrój są jeszcze skromne. Większość oferowanych towarów to import z Polski. Zaopatrzenie byłoby znacznie lepsze, gdyby istniały również prywatne hurtownie, tak jak u nas. Uruchomienie ich nie zależy jednak tylko od dobrej woli po obu stronach granicy. Na przeszkodzie stoją różnice w przepisach podatkowych, celnych, bankowych.

O wiele łatwiej można nawiązać współpracę kulturalną, sportową, wymianę między szkołami. W dniach 31 lipca - 1 sierpnia w międzynarodowym turnieju organizowanym przez klub "Wigry" weźmie udział piłkarska drużyna z Ma-

reg innych połączeń autobusowych, linie już istniejące podwoiły ilość kursów. Powołanie Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej nakazuje wręcz jak najszybsze rozwiązanie tego problemu.

Łącznościowcy z Mariampola twierdzą, że przed wojną istniało bezpośrednie połączenie telefoniczne z Suwałkami. Od nich do granicy biegnie kabel, którego stan techniczny jest całkiem dobry. Taki sam powinien być i po polskiej stronie. Dziś połączenie telefoniczne można uzyskać tylko przez Wilno.

Możliwość współpracy przynoszącej wzajemne korzyści jest wiele, gdyby nie jeden mankament - przejście graniczne Ogrodniki - Łoździeje. Kolejka oczekujących pojazdów wydłuża się nie tylko po litewskiej, ale i po naszej stronie. W kilkukilometrowym ogonku oczekują zarówno samochody osobowe jak i ciężarowe TIR-y. Trudno więc przekonać właściciela ciężarówki do robienia interesów, jeżeli ma on perspektywę tygodniowego zablokowania pojazdu na przejściu granicznym.

Nie jest też jasne, czy aktywność władz miejskich Mariampola pozytywnie ocenia się w Wilnie. Przedstawiciele strony litewskiej, udający się do Suwałk na zjazd założycielski izby gospodarczej, spóźnili się na obrady o 2 godziny, ponieważ zostali zatrzymani na granicy przez własną służbę graniczną. Również i tym razem nie obeszło się bez trudów pokonywania granicy. Mimo

że delegacja suwalskich radnych miała oficjalne zaproszenie od mer miasta Mariampola i w drodze powrotnej do granicy towarzyszył im samochód miejscowej policji, a o godzinie przekroczenia granicy powiadomiony był naczelnik przejścia granicznego, żołnierze służby granicznej nie mieli najmniejszej ochoty respektować owych dokumentów. Wyjątkową arogancją popisał się młody pracownik ministerstwa (?) z Wilna kontrolujący funkcjonowanie przejścia. Bezceremonialnie zabrał pismo mera i w nie wybrednych słowach określił swój stosunek do takiej współpracy, nakazując jednocześnie zajęcie miejsca na końcu trzydobowej kolejki. Jego zdaniem delegacja udająca się do Suwałk na Litwę każdorazowo powinna posiadać zezwolenie na wyjazd uzyskane w... Warszawie. Trzeba było aż 10 godzin przekonywania, interwencji i szarpania zdrowia i nerwów, aby można było wreszcie przekroczyć granicę.

Nie najlepiej jest i po naszej stronie. Akurat teraz, w pełni sezonu turystycznego, rozpoczął się remont i rozbudowa przejścia granicznego. Nawet przy założeniu, że dopiero teraz wpłynęły pieniądze na ten cel, należałoby inaczej zaplanować prowadzenie robót.

Problemów, jak widać, nie brakuje. Żeby je przewycięzać, potrzeba przede wszystkim dobrej woli i to nie tylko na szczeblu lokalnym, ale na najwyższych szczeblach władzy. (R)

SUWAŁKI - MARIAMPOL, BLISKO I DALEKO

nie przy głównym szlaku komunikacyjnym Via Baltica, prowadzącym ze Skandynawii przez Estonię i Łotwę na południe Europy. Pisaliśmy niedawno o ich związkach z Bergisch Gladbach w Niemczech i Kokola w Finlandii. Nawiązali też współpracę ze Szwedami i Duńczykami. Różne kontakty zagraniczne Mariampola wynikają m.in. stąd, że przewodniczący Rady Miejskiej jest jednocześnie prezesem Litewskiego Związku Szachowego. Z tej racji uczestniczył on niedawno w Olimpiadzie Szachowej w Manili na Filipinach.

Na przedmieściach Mariampola spółka litewsko-fińska otworzyła stację paliw, z której chętnie korzystają Skandynawowie udający się do Europy. Oferowane tam paliwo jest tańsze niż na Zachodzie. Z kolei spółka polsko-litewska uruchomiła w domu towarowym stoisko ze sprzętem elektronicznym produkcji zachodniej, który sprzedawany jest za marki niemieckie.

Prywatyzacja na Litwie jest bardziej zaawansowana niż u nas. Obywatele tego kraju otrzymali po 10 tysięcy rubli w tzw. czekach inwestycyjnych, które uprawniają do zakupu sklepów, zakładów produkcyjnych, usługowych. Ponieważ koszty tych inwestycji są wysokie, na ich kupno może składać się kilka lub kilkanaście osób. Prawo do zakupu lokali mają jedynie ci, którzy posiadają obywatelstwo litewskie. Istnieje jednak odstępstwo od tej zasady. Na przetarg wystawiony został 10-piętrowy hotel Suduva wraz z restauracją. Cenę wywoławczą ustalono na 1 mln dolarów USA! Już zgłosiły się trzy firmy zainteresowane transakcją: japońska, holenderska i szwedzka. Jednak wśród

riampola. W rewanżu suwalszanie rozegrają spotkanie na Litwie, w ramach przygotowań do sezonu ligowego.

Obiecująco zapowiada się współpraca szachistów suwalskiej Hańczy (3. miejsce w Polsce) z szachistami litewskimi.

W Mariampolu wystawę fotograficzną swoich prac przygotowuje Tadeusz Krzywicki, a artyści-fotograficy z Mariampola - w Suwałkach.

Chęć nawiązania kontaktów z jedną ze szkół suwalskich wyraziła jedna ze średnich szkół ogólnokształcących Mariampola. Formy tej współpracy mogłyby być różnorodne - od wspólnych zawodów sportowych, przez wymianę prac plastycznych, po konferencje naukowe nauczycieli na temat programów nauczania, metod nauczania i wychowania. Szkoła ta ma już niemałe doświadczenia w nawiązywaniu kontaktów zagranicznych. Przez 2 miesiące naukę języka angielskiego prowadziła tam nauczycielka z... Australii. Dyrekcja szkoły zabiega, aby w tym roku pozyskać nauczyciela z USA. Kontakty między uczniami z Suwałk i Mariampola mają i takie znaczenie, że młodzi ludzie szybciej niż dorośli wyzbywają się wzajemnych uprzedzeń.

Najpilniejszym zadaniem na dzień dzisiejszy jest uruchomienie bezpośredniego połączenia autobusowego Suwałki - Mariampol. Umowa między suwalskim oddziałem PKS i przedsiębiorstwem autobusowym z Mariampola podpisana została już rok temu. Nie ma natomiast zezwolenia ze strony służb granicznych. Powodem jest podobno zbyt duża ilość autobusów liniowych przejeżdżających przez granicę bez oczekiwania w kolejce. Jednak w tym czasie uruchomiono sze-

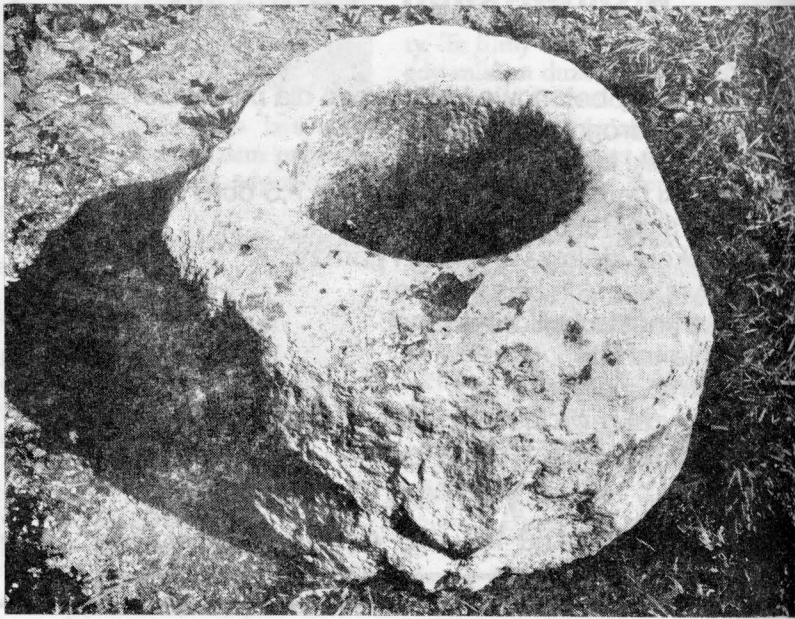
MENSA

Dzięki państwu Chomskim została odnaleziona mensa do wody święconej. Tu słowo wyjaśnienia: mensa w kruchcie kościoła służyła do zanurzania rąk. Pytanie - w jakim kościele pełniła tę funkcję? Państwo Chomscy stwierdzili, że znajdowała się ona w piwnicy ich domu przy ul. Chłodnej 9 w Suwałkach, odkąd sięgają pamięcią. W jaki sposób tam trafiła? Może pochodzi z drewnianego kościoła, który stał na terenie dawnego cmentarza (obecnie Park Miejski

im. Konstytucji 3 Maja). Trudno snuć hipotezy bez dokładniejszych informacji. Dzisiaj mensa znajduje się na terenie posesji Państwowej Służby Ochrony Zabytków i czeka na nowego użytkownika.

Maciej Ambrosiewicz
Fot. R. Krupiński

PS Zainteresowanie państwa Chomskich ocaliło jeszcze jeden zabytek przeszłości. Może inni obywatele miasta posiadają elementy architektonicznego wystroju, który jest im niepotrzebny i niszczy. Proszę zgłosić się do PSOZ w Suwałkach przy ul. Kościuszki 7.



PRZYGOTOWANIE DO WALKI

Mimo wysiłków okupanta zwartość społeczeństwa i wola walki nie osłabły. Niewielkie rezultaty dawały również usiłowania zmontowania sieci agentów. Na lep zmiennej łaski "panów" i korzyści materialnych szła niewielka garstka renegatów o niskim poziomie moralnym. Przykładem może być w Sejnach były sierżant KOP Jabłoński. Był już przed wojną agentem Abwehry, teraz został pierwszym szpiclem Gestapo. Do pomocy zwerbował trzech braci Zarębów, których dziadek już w latach 1863-64 pracował dla carskiej Ochrony, wydając powstańców i tych, którzy im pomagali. Ta dobrana naczka przygotowała przy pomocy volksdeutschów w 1940 r. listy osób do wywózki na zagładę w obozach koncentracyjnych. Na volksliście w Sejnach wpisało się stosunkowo niewielu, nie tak jak w części północno-zachodniej. Czasem dochodziło do rodzinnych rozłamów. Na przykład żona, dwóch synów i córka sierżanta KOP Kamińskiego przyjęli obywatelstwo niemieckie, on zaś nie. Zagrożony aresztowaniem ukrywał się przez całą okupację.

Dwóch braci Klejsów, w tym jeden był peowiak (na uroczystościach nosił sztandar organizacji), stało się Niemcami, trzeci - Ludwik - nie chciał. Przesiedział rok w obozie, bracia go wyciągnęli, ale za cenę wcielenia do Wehrmachtu. Był na froncie wschodnim, w 1943 r. zdezerterował, korzystając z urlopu, i poszedł do partyzantki. Raz nawet o mało nie doszło do starcia z obławą, w której brał udział jego brat (oczywiście po niemieckiej stronie).

Agenci (m.in. Jabłoński i Zarębowie) byli szybko przez współmieszkańców rozszyfrowani i stali się mało operatywni. Od 1943

r. zaczęło się ich tępienie, co odebrało innym chęć wstąpienia w ich ślady. Polski Związek Powstańczy (kryptonim ZWZ) na Suwalszczyźnie przyjął strukturę taką jak w całym kraju. Powstały placówki obejmujące pojedyncze gminy, rejon - po kilka gmin, całość tworzyła Obwód Suwalski. Równoległe powstał Obwód Augustowski. Z tych dwóch obwodów utworzono IV Inspektorat Suwalski. Podlegał on Okręgowi,



Mjr Kazimierz Ptaczyński - "Zaremba", dowódca obwodu suwalskiego (1941-1943).

wi Białostockiemu i Obszarowi Wschód II.

14 lutego 1942 r. rozkazem naczelnego wodza gen. Sikorskiego powołana została do życia Armia Krajowa na bazie ZWZ, w skład której powinny być wejść wszystkie organizacje wojskowe w kraju. Jak wiemy, Narodowe Siły Zbrojne podporządkowały się rozkazowi dopiero w 1944 r., zaś Gwardia Ludowa i jej następczyni Armia Ludowa - nigdy. One słuchały Kremła.

Nastąpiła zmiana struktur. Placówki przemianowano na plutony, rejon - na kompanie i batalio-

ny, zaś obwody na pułki i ewentualnie większe jednostki. Od dowództwa kompanii wzwyż utworzono sztaby.

Na Suwalszczyźnie podział ten wyglądał następująco (rok 1942): nr obwodu - 13, kryptonim - "Jeziora", komendant - por. "Zaremba" (Kazimierz Ptaczyński), I zastępca - ppor. "Babinicz" (Wł. Kuszel), II zastępca - ppor. "Kropidło" (M. Ostrowski).

Rejon I - komendant kpt.



Kpt. Władysław Kuszel - "Babinicz", zastępca komendanta obwodu suwalskiego.

"Korwin" (W. Krynicki), placówki: miasto Suwałki - 3 placówki.

Rejon II - komendant plut. "Dziadek" (B. Świątkowski), placówki: Szczebra, Raczki, Kuków, Bakalarzewo.

Rejon III - komendant plut. "Śmiały" (M. Dorochowicz), placówki: Filipów, Przerośl, Pawłówka, Jeleniewo.

Rejon IV - komendant plut. "Przytułski" (Józef Grabowski), placówki: Wiżajny, Smolniki, Rutka-Tartak, Szypliszki.

Rejon V - komendant ppor. "Chmura" (Jan Majewski), placówki: Puńsk, Berzniki, Krasno-

wo, Sejwy.

Rejon VI - komendant por. "Kawka" (Michał Czatyрко), placówki: Stary Folwark, Krasnopol, Sejny, Giby.

Placówki zajęły się werbowaniem ludzi, gromadzeniem broni, szkoleniem, bieżącą pracą wywiadowczą itp.

Tworzono szkoły młodszych dowódców (podoficerskie), a w niektórych wypadkach i podchorążych. Do tych ostatnich brano tylko z wykształceniem minimum 4 klasy gimnazjum (mała matura). Hasło "Nie matura, lecz chęć szczerą zrobi z ciebie oficera" przysporzało z władzą ludową. Instruktorami byli oficerowie i podoficerowie. Znacznie gorzej było z bronią.

Wśród członków i sympatyków organizacji kolportowano podziemne gazetki przychodzące z Warszawy, w tym najczęściej Biuletyn Informacyjny - organ Delegatury Rządu na Kraj. Rozpoczęto nawet druk organu prasowego własnego obwodu - "Leśnych Wiadomości". Zajmował się tym szef Biura Informacji i Propagandy prof. Alfred Lityński - twórca i długoletni kierownik placówki naukowej, jaką była Stacja Hydrobiologiczna w Wigrach. W czasie okupacji przebywał we wsi Cimochowizna.

Szefem wywiadu obwodu była żona komendanta I rejonu - "Sija" (Antonina Krynicka).

Kapelan obwodu został ks. kpt. "Leśny" (Bolesław Ciecuchowski) - proboszcz parafii Mońkinie.

Ważnym zagadnieniem było sianie defetyzmu wśród żołnierzy niemieckich i cywilów oraz tworzenie antagonizmów między nimi a aparatem partyjnym i SS.

Szkolnictwem zajmowały się władze cywilne na szczeblu Delegatów Rządu przy Okręgu i Obwodzie. Siatka akowska starała się ludziom uczącym zapewnić opiekę i daleko idącą pomoc.

Zbliżał się czas walki zbrojnej i tworzenia oddziałów partyzanckich.

Jerzy Klimko "Topór"

W TEMACIE BUTELEK NIC SIĘ NIE ZMIENIŁO...

Problem skupu butelek należy zaliczyć u nas do nierozwiązywalnych. Mimo że mamy już w Suwałkach sporo naprawdę okazałych sklepów spożywczych, zaważonych towarem - ekspedientki przyjmują butelki tylko "do wymiany", tłumacząc się... brakiem pojemników. Taka przygoda spotkała mnie ostatnio w sklepie PSS

przy ul. Waryńskiego, gdzie w dwóch stoiskach odmówiono mi kategorycznie przyjęcia 10 butelek po piwie i 4 butelek po pepsi. A nie tak dawno na tych samych łamach pisaliśmy o tym, że PSS-owskie sklepy zeuropeizowały się najszybciej. Mentalność jednak pozostała ta sama.

Upał był jak diabli, ciężki po-

jemnik z butelkami musiałam odnieść, jak niepyszna, do samochodu i mimo że pot zalewał mi oczy, postanowiłam odwiedzić je do skupu "Domtexu" przy tej samej ulicy. Wielka tablica reklamowa i fruujące na wietrze chorągiewki robiły dobre wrażenie... W hurtowni, gdzie było pełno towaru i ani jednego klienta, bardzo zajęta papierami urzędniczka wskazała mi drogę. Przezornie jednak tym razem nie taszczyłam już ze sobą tych nieszczęsnych butelek. I dobrze zrobiłam. Kiedy bowiem

przemierzyłam ogromne, puste podwórze i odnalazłam wreszcie przemyślnie ukryty przed okiem klienta punkt skupu, okazało się, że jest on po prostu... zamknięty. Mimo że zgodnie z informacją na tablicy powinien być czynny jeszcze przez pół godziny. Urzędniczka nie była zainteresowana wyjaśnieniem sprawy do końca. Czy nie szkoda tych pieniędzy na reklamę?

(hw)

GROCH i KAPUSTA

Wakacyjny dodatek "TS"
dla młodzieży

IGRANIE Z DUCHAMI

Mam zaszczyt należeć do kwiatu społeczeństwa, czyli młodzieży. Doskonale rozumiem jej i zarazem swoje potrzeby i problemy. Toleruję szalone i ciekawe pomysły, od których sama nie stronię, bo przecież to one urozmaicają nasze monotonne życie.

Zaczęły się wakacje, skończyły się obowiązki i staramy się zagospodarować swój czas tak, aby się nie nudzić. Nareszcie możemy należycie odpocząć i robić to na co mamy ochotę – po prostu realizujemy swoje mniej lub bardziej zwiariowane pomysły. Jednak zwiariowany pomysł nie znaczy – głupi pomysł, chociaż granica między nimi jest bardzo krucha. Taką właśnie granicę przekroczyło "towarzystwo", które zorganizowało ognisko na suwalskim cmentarzu żydowskim. U niektórych wywoła to uśmiech, ale większość na pewno zbulwersuje. Trudno w to wierzyć, a jednak miało to miejsce. Najwyraźniej byli to zupełnie "wyjątkowi" ludzie, których nie przeraża to samo co innych i bawi zupełnie co innego. Czy na pewno to tylko kwestia gustu?

Cmentarz – to słowo, które kojarzy się ze śmiercią, grobami. Wywołuje przygnębiające skojarzenia i dotyczy każdego z nas. Prędzej czy później tam się przecież znajdziemy. Ale póki co winniśmy to miejsce szanować. Wątpię w to, aby rozpalając ognisko, grając na gitarze,

jedząc i bawiąc się, okazywało się w ten sposób szacunek, raczej odwrotnie: okazuje się ignorancję i głupotę.

Chociaż ognisko nie było rozpalone bezpośrednio na grobach (tego by jeszcze brakowało!), to znajdowało się na terenie ogrodzonym i przeznaczonym do następnych pochówków.

Ciekawe, czy owo "towarzystwo" rzeczywiście tak dobrze się bawiło w sąsiedztwie zmarłych z trzech cmentarzy, tj. żydowskiego, prawosławnego i katolickiego, na którym prawdopodobnie leżą także członkowie ich rodzin.

Z tego co wiem, wszystkim uszło na sucho to, jakby nie było, wykroczenie prawne i moralne. "Głupi ma zawsze szczęście" – jak mówi znane przysłowie.

No cóż, ogólny postęp cywilizacji powoduje zanikanie zasad moralnych. Może kiedyś ktoś na ich grobach także zapali ognisko. Jako osoby o bardzo liberalnych poglądach, a raczej już wtedy nieboszczycy, powinni to zaakceptować, bo i tak nie będą mogli nic na to poradzić (no, najwyżej postraszyć).

A na razie polecam do śpiewania przy takich ogniskach "polkę cmentarną":

*Trupki, moje trupki,
Trupki wszystkie razem!
Trupki tańczą polkę,
Cmentarz jest pod gazem.*

DIANA

UWAGA!

Wakacyjny konkurs

Niezależnie od tego czy masz lat 3 czy 63 możesz wziąć udział w naszym wakacyjnym konkursie. Zasady są bardzo proste. Jeśli przytrafi ci się w czasie wakacji wesoła przygoda, bądź znajdziesz się w nietypowej sytuacji, opisz ją nam, a weźmiesz udział w losowaniu nagrody-niespodzianki. Najlepsze opowiadania opublikujemy na łamach "GiK". Na zgłoszenia czekamy do końca sierpnia.

Nie przegap tej okazji!

BON-TON OBU STRON

Wakacje to okres sprzyjający rozkwitowi stosunków damsko-męskich (dziewczęco-chłopięcych), które są – było nie było – fundamentem świata.

Jak wyglądają one z punktu widzenia płci pięknej? Ponieważ do niej należę, oprę ten felieton o własne doświadczenia.

Uwolnienie się od obowiązków szkolnych, piękna pogoda i dobre samopoczucie sprawiły, że patrzę na świat przez różowe okulary. Mimo to wszystko, co obserwuję, nie wygląda optymistycznie.

Jak zauważyłam, płeć brzydka należycie wykorzystuje odpowiedni czas do swych łowów. Ostrząc kły i pazury, gotuje się do skoku na upatrzoną ofiarę, która nie musi być wcale niewinna. Przy tym zachowuje się jak dziki kot, który, nie mogąc dogonić ofiary przez pierwsze kilka minut, rezygnuje z niej. Tak samo i mężczyźni nie osiągnąwszy celu w krótkim czasie pozostawiają "ofiary" w spokoju.

Powróćmy jeszcze do formy ataku. Sposób, w jaki to robią, naprawdę zaskakuje: szybko, gwałtownie, bezceremonialnie. A gdzie odrobina szacunku, oglądy towarzyskiej, czaru i wdzięku? Czyżby zwierzęce instynkty wzięły górę? Poza tym dlaczego dążą najpierw do jakiegokolwiek kontaktu fizycznego, a nie do duchowego. Wynika to z ich zupełnego braku znajomości kobiecej i dziewczęcej psychiki, a właśnie na to, sprytna i

chcąc coś osiągnąć, płeć brzydka powinna zwrócić największą uwagę. Radziłabym jednak ruszyć głową. To ona (jeżeli ktoś jeszcze nie wie) przechowuje nasz cenny mózg, który w sprawach damsko-męskich spełnia największą rolę. I właśnie on może przysłużyć się do Twoich sukcesów w tej dziedzinie, mężczyzno!

Następna sprawa to wszelkiego rodzaju używki. Są one w rękach młodzieży jak zapalki w rękach dziecka. Gwarantują dobrą zabawę, ale skutki mogą być tragiczne. Dlaczego właśnie w stanie wskazującym na spożycie wykazujemy poczucie humoru godne najlepszego komika, a już nazajutrz jesteśmy ponurzy i milczący? Czyżbyśmy potrzebowali do osiągnięcia pewnego luzu psychicznego i poziomu intelektualnego środków "dopingujących"?

I jeszcze coś. Zaobserwowałam rozszerzającą się w ogromnym tempie groźną "chorobę": zanik cech męskich u płci brzydkiej, tj. rycerskości, opiekuńczości, charakteru, inicjatywy towarzyskiej. Co się dzieje, świat babieje?!

Jestem tylko człowiekiem i mogę się mylić. Oby tak było!

"My, Polacy kochamy życie, Ale tylko w stanie wskazującym na spożycie,

Mamy piękne i szlachetne marzenia,

Ale tylko w stanie kompletnego upojenia..."

DIANA

SPOSÓB NA WAKACJE

OGNISKO Z RADIEM CB

Mniej więcej raz na miesiąc odbywają się w różnych miejscowościach (w zależności od organizatora) spotkania przy ognisku. Uczestnikami takich imprez są głównie CB-radiowcy. Ostatnio, tj. 30.05 br., mimo iż nie jestem szczęśliwą posiadaczką radia CB (ale jego zagorzała fanka), udało mi się właśnie w taki sposób rozerwać.

A zabawa była wyśmienita. Chociaż nie znałam prawie nikogo, przy pomocy koleżanki i jej samochodu (a także Mamy J-23, która pomogła w odnalezieniu właściwej drogi – chwala jej za to!) dostałam się nad jezioro Bolesły.

Byłam mile zaskoczona bardzo ciepłym, jak na w sumie obcych ludzi, powitaniem. Przedstawałam się wszystkim uważając, aby nie zapomnieć jak naprawdę się nazywam i choć nie pamiętam ani wszystkich imion, ani ksywek, to nigdy nie zatną się wspomnienia tego jedyne w swoim rodzaju wieczoru.

Pierwszy raz zetknęłam się z tak zorganizowaną grupą ludzi nie przywiązujących uwagi do postury czy ubioru. Oni potrafili wejrzeć w duszę. Nie, to nie była żadna sekta religijna odprawiająca gusła. Jeśli się bardzo chce, można wyczytać osobowość człowieka patrząc tylko w jego oczy. To kwestia odrobiny dobrej woli.

Nie mogę jednak zaprzeczyć, że zdziwił mnie fakt, iż zostałam przyjęta z taką aprobatą. Przecież każdy ma swoje poglądy na przeróżne sprawy, ale nie wszyscy potrafią zaakceptować punkt widzenia innych.

Muszę również przyznać, że zawieranie znajomości w ten sposób, to igranie z ogniem. Nie warto myśleć, co by było, gdyby... Jednakże są wśród nas wspaniali ludzie, być może skryci i nieśmiali na co dzień, ale mieszkający obok nas, czekający na nasz uśmiech, na ognisko...

Pozdrowienia dla wszystkich znajomych i nieznajomych CB-stów, czyli 73!

Hej!

JOAN

HOROSKOP

PESEMISTYCZNY

BYK (21IV-21V) – to materialiści. W każdej sytuacji starają się wyciągnąć maksymalny zysk dla siebie.

BLIŹNIĘTA (22V-21VI) – kłamią jak z nut. Mówią tylko to, co im się podoba i ciągle zmieniają poglądy.

RAK (22VI-22VII) – to prawdziwe płaczki i niedorajdy. Dopiero wówczas czują, że żyją, kiedy mogą się do woli użalić.

LEW (23VII-22VIII) – są istotnie chorobliwie ambitni. Ich nieustanne dążenie do zdobywania, uznania, błyszczenia może zwiędzić najbliższych.

PANNA (23VIII-22IX) – to typowi perfekcyjniści, uzurpują sobie prawo robienia wszystkiego lepiej od innych.

WAGA (23IX-23X) – osoby bardzo powierzchowne, również w życiu uczuciowym. Lekkożylnie porzucają bliską osobę.

SKORPION (24X-22XI) – wiecznie i o wszystkim wątpią, są żądne władzy, chciwe i zachłanne.

STRZELEC (23XI-22XII) – to gracze. Ciągłe coś planują, coś zamierzają, a niczego nie dotrzymują.

KOZIOROŻEC (23XII-20I) – mają tylko pieniądze na względzie, poza tym są nieufne i mściwe.

WODNIK (22I-20II) – to straszni obłudnicy, ażeby było śmieszniej w ten sam sposób oceniają osoby ze swojego otoczenia.

RYBY (21II-20III) – są leniwe i niezdecydowane, często działają podstępnie, mając na względzie osobiste korzyści.

BARAN (21III-20IV) – to nieprawdopodobni egoiści. Biorą wszystko, nie dając w zamian nic i myślą o sobie jak to innym musi być przyjemnie obcować z nimi.

W SZPITALU

- Panie doktorze, jestem zdenerwowana, to moja pierwsza operacja.
- Ja też, pani jest moją pierwszą pacjentką.

ZGODNOŚĆ

Sierżant do niezgrabnego rekruta na ćwiczeniach:

- Z was to nigdy nie będzie żołnierz!
- Ja też tak myślę, obywatelu sierżancie i proszę o zwolnienie.

W MIESZKANIU

- Czy w twoim pokoju z sufitu zawsze tak cieknie?
- Nie, tylko wtedy, gdy pada deszcz.

NA BALU

Partnerka do partnera:

- Gdy z panem tańczę, to sala wydaje mi się pustynią...
- Partner zachwycony przytula ją mocniej i szepce:
- Dlaczego?
- Bo pan tańczy jak wielbłąd.

USPRWIEDLIWIENIE

- Żona do męża:
- Skąd wracasz o tak późnej porze?
- Z odczytu.
- Do czwartej nad ranem trwał odczyt?
- Tak, bo prelegent się jąkał.

POWÓD

- Pani do sąsiadki:
- Czy może mi pani pożyczyć wałek do ciasta?
- Niestety, sama czekam na męża.



KOŃ NA
BIEGUNACH

PROGRAM TV

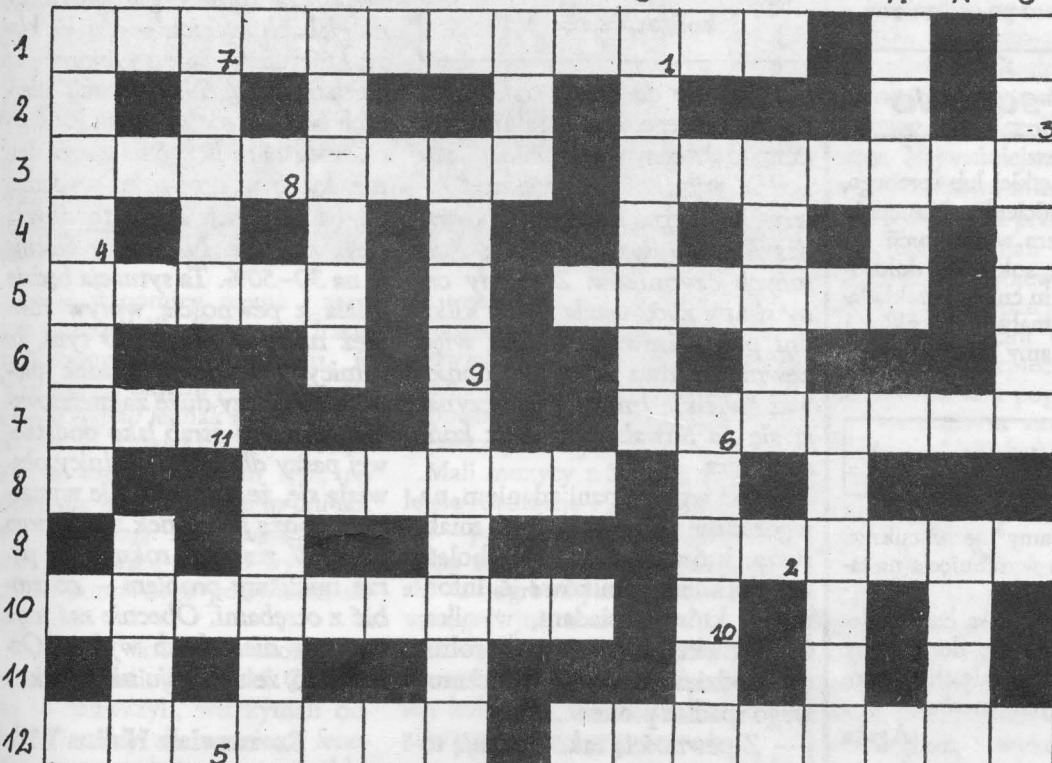
Wita Państwa Program IV TVP. Przedstawiamy program na wczoraj i piątek.

- 7.30 - Radzimy rolnikom pt. "Pomoc przy ciężkich porodach kogutów" oraz "Jak wychować świnie na porządnego człowieka?"
- 9.00 - Teleranek, a w nim "Klubowe dla śmiały" i "Zrób to sam lub z samica".
- 10.35 - Gra zespół "Co wy na to, bo ja nie".
- 12.10 - "Emerytura dla złodziei" cz. 1.
- 13.05 - Bieg przedpokoju. Jutrzejšia trasa: kuchnia-ta-zeina.
- 14.45 - Bieg przez płotki i karasie stylem dowolnym oraz rzut granatem do celu.
- 15.30 - Przerwa obiadowa.
- 16.30 - Program publicystyczny "Kontakty i wtyczki".
- 17.15 - Kino rodzinne "Ziuta łap piłkę".
- 18.20 - "Emerytura dla złodziei" cz. 3.
- 19.05 - Dla najmłodszych film produkcji czeskiej pt. "Cy pise, cy nie Hali i tak nie rozcyta".
- 20.00 - Panie na muchomorach.
- 20.30 - Poranek symfoniczny opus "Wszystko albo nic".
- 21.05 - Wieczór pod pierzyną.
- 21.30 - Film sensacyjny produkcji rosyjskiej pt. "Wania rozbiera... traktor" - dozwolony od lat 18.
- 22.50 - Polski westem: "Kombajnem przez prerie".
- 23.55 - W kinie interesujących filmów polecamy film pt. "Rodzina łajdaków".

Serdecznie dziękujemy państwu za uwagę. To wszystko, co przygotowaliśmy na najbliższy dzień tygodnia, do zobaczenia za miesiąc!

Z poważaniem dyrekcja Programu IV TP.

A B C D E F G H I J K L M N O



KRZYŻÓWKA

PIONOWO:

1A) zakłócenie spokoju, kłótnia, zajście; 1B) nie nasz, ale... 1E) zwyciężyć, odnieść sukces; 3G) nie umiejący czytać ani pisać; 1J) przyprawa ze zmielonej kory; 7K) książeczka studenta; 3L) naród, plemię 7Ł) wydobywanie dźwięków z instrumentu; 1M) narkycie głowy biskupa; 9N) przedzielone nosem; 1O) działa na zmysł powonienia, częściowo używana przez kobiety.

POZIOMO:

1A) przeżywanie przeciwnych stanów uczuciowych; 3A) podpis; 3I) lilia wodna; 5A) nakrycie głowy, symbol władzy; 5I) silne wzruszenie, podniecenie, wzburzenie; 7A) chodzi do tyłu; 7J) wodospad w Ameryce Pn; 8D) samowolnie przebywanie ucznia poza szkołą w godzinach lekcyjnych; 9K) rozmowa, dyskusja; 10A) przyrząd do pomiaru mocy prądu elektrycznego; 12A) mimowolny odruch, zanika po wypiciu wody; 12I) człowiek przesadnie wrażliwy, nerwowy.

Rozwiązaniem tej krzyżówki jest tytuł piosenki. Oprócz niego prosimy o podanie jej wykonawców. Nagrodą będzie możliwość bezpłatnego zamieszczenia na naszych łamach życzeń wybranej osobie.



PORZECZKI

Porzeczki są pochodzenia europejskiego. Do dziś spotkać można w lasach ich dzikie odmiany. Już w XV wieku zaczęto je uprawiać w ogrodach, doceniając ich liczne zalety. Są one bowiem łatwe w uprawie, smaczne i zdrowe.

Najcenniejszą porzeczka jest niewątpliwie porzeczka czarna, ale ponieważ niezbyt przyjemnie pachnie (co najlepiej oddaje język rosyjski, w którym nazywa się ona "smorodina"), nie wszyscy ją lubią. Można się jednak przyzwyczaić, a w przetwo-

rach zapach znika zupełnie.

Porzeczka czarna to samo zdrowie. Zawiera 4 razy więcej witaminy C niż cytryny. Konsekwentnie stosowana zapobiega przeziębieniom, gości, reumatyzmowi i zawałom oraz redukuje niektóre dolegliwości związane z ciążą. Ma również pozytywny wpływ na laktację matek karmiących.

Podobne właściwości mają również porzeczki białe i czerwone, ale w znacznie mniejszym natężeniu. Sok z czerwonej porzeczki pobudza apetyt i trawienie oraz orzeźwia przy gorączce.

Owoce porzeczki zawierają też dużo związków azotowych, które są odżywką dla drożdży. Z porzeczki łatwo więc powstaje wino. Są również dobrym źródłem pektyn, co ułatwia robienie z nich przetworów.

Cenne są nie tylko owoce porzeczki, ale i liście. Kompresy z wywaru z nich leczą trudno gojące się rany, m.in. także rany żylakowe, wrzody, czyraki... Odwarami z liści można płukać gardło przy anginie, zapaleniu migdałków oraz w niektórych schorzeniach jamy ustnej.

Letni sernik z porzeczkami

Na ciasto: 2 szklanki mąki, 25 dag masła roślinnego, 25 dag tłustego twarogu, pół łyżeczki soli;

Na nadzienie: 50 dag tłustego twarogu, 3 jajka, szklanka cukru, 10 dag herbatników, 75 - 100 dag dojrzałych czerwonych porzeczek, cukier waniliowy; jako do posmarowania, cukier puder do posypania.

Porzeczki płuczemy, czyszcimy z szypulek i zostawiamy do obeschnięcia na sicie. Z przesianej mąki, soli, masła roślinnego pokrajanego na drobne kawałki oraz twarogu przeciśniętego przez praskę (lub przepuszczonego przez maszynkę do mięsa) zagniatamy gładkie ciasto i wkładamy na przynajmniej 30 minut do lodówki. Wyjęte z lodówki ciasto dzielimy na 2 części. Jedną z nich rozwałkowujemy, po czym wykładamy nią średniej wielkości tortownicę (smarować jej nie potrze-

ba, bowiem ciasto jest tłuste). Posypujemy pokruszonymi herbatnikami. Żółtka ucieramy z cukrem i cukrem waniliowym, łączymy z przeciśniętym przez praskę (lub przepuszczonym przez maszynkę) twarogiem. Do tej masy dodajemy porzeczki, mieszamy delikatnie (gdyby porzeczki były bardzo kwaśne - masę należy dosłodzić). Z białek ubijamy sztywną pianę i - jeszcze delikatniej - łączymy ją z masą porzeczkoowo-serową. Całość układamy na warstwie ciasta w tortownicy i przykrywamy drugą warstwą rozwałkowanego ciasta. Powierzchnię nakłuwamy widelcem, smarujemy rozbełtanym jajkiem i wstawiamy na ok. 45 minut do średnio nagrzanego piekarnika. Wyjmujemy, gdy wierzch jest ładnie przyrumieniony, posypujemy cukrem pudrem. Z tortownicy wyjmujemy dopiero po ostygnięciu.

Galaretkę z porzeczek na surowo

Na galaretkę możemy przeznaczyć same porzeczki czerwone lub łączyć je z białymi w proporcji 1:1. Najsmaczniejsza, a właściwie najzdrowsza, jest galaretka z porzeczek czarnych. Najpierw odcinamy sok w elektrycznej sokowirówce lub miażdżąc owoce wałkiem w worecz-

ku z gazy aptekarskiej lub spranego, luźno tkanego płóciennka. Następnie ucieramy z cukrem w proporcji 1,3 kg cukru na litr soku. Po dokładnym rozpuszczeniu cukru przekładamy galaretkę do małych słoiczek i dokładnie zamykamy (nie pasteryzujemy).

Porzeczki w cukrze (czerwone lub czarne)

Szklanka porzeczek, białko, 3 łyżki cukru pudru.

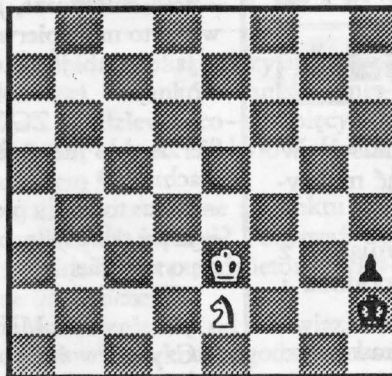
Porzeczki (wraz z gałązkami) dokładnie płuczemy i osuszamy na sicie. Białko lekko rozkłócamy widelcem na talerzu, zanurzamy każde gronko

w białku i "tarzamy" je w cukrze. Pozostawiamy do wyschnięcia na talerzu z cukrem.

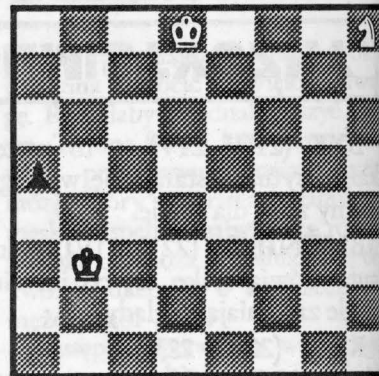
Porzeczki w cukrze są bardzo dekoracyjne i nadają się do ozdoby wszelkich kremów i sałatek owocowych, a także innych deserów.

Agata

ZADANIA SZACHOWE



Zadanie nr 30a - za 5 pkt.
Mat dla czarnych w 7 posunięciach.



Zadanie nr 30b - za 8 pkt.
Czy biały skoczek jest w stanie zatrzymać czarnego piona?

Uwagi do zadań z poprzedniego numeru:

1) diagramy górne (oznaczone 28a i 28b) - w obu przypadkach mat dla czarnych w 2 pos.;

2) diagramy dolne (oznaczone 29a i 28b) - wskazać najlepsze posunięcie białych;

3) na górnym diagramie 28b znalazły się dwa czarne króle - na polu e7 powinien stać biały monarcha.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

Wakacyjne Grand Prix

W niedzielę 12 lipca w MDK odbył się I turniej z cyklu "Wakacyjne Grand Prix" w dość skromnej obsadzie. Oto czołówka turnieju:

1. Andrzej Grabek - 4,5 pkt. z 5 partii,
2. Marcin Bilbin - 3,5 pkt. (12,5),
3. Grzegorz Grabek - 3,5 pkt. (11,5),
4. Dariusz Galkiewicz - 3,5 pkt. (10,5).

Nagrody w turnieju ufundowało

Przedsiębiorstwo Handlowe "Telmax" w Suwałkach.

Uwaga! Przypominamy, że turnieje szachowe "Wakacyjne Grand Prix" odbywają się w każdą niedzielę w Młodzieżowym Domu Kultury, ul. Noniewiczza 42. Czas gry - po 15 minut na osobę na partię, a każdorazowo rozgrywa się po 5 lub 7 partii. Startować mogą wszyscy chętni.

(mb)

URODZAJU NIE BĘDZIE

dokończenie ze str. 10

je NBP. Co do cen - zależy to będzie od tego, czy ustalone zostaną tzw. ceny minimalne, jaka będzie wysokość ceny skupu interwencyjnego, który przeprowadza Agencja Rynku Rolnego i od innych czynników. Z reguły ceny skupu zbóż ustala się na kilka dni przed żniwami, u nas więc pewnie za dwa tygodnie, ponieważ "wielkie żniwa" rozpoczynają się na Suwalszczyźnie z końcem lipca.

- Jaki wpływ, pani zdaniem, na tegoroczne plony będzie miała susza, która w tym roku boleśnie dotknęła rolników? Z informacji, które posiadamy, wynika, że w niektórych rejonach rolnicy spodziewają się 80-procentowego spadku plonów...

- Z pewnością tak. Odczują to

zwłaszcza rolnicy gospodarujący na glebach lekkich - V i VI klasy, których w naszym rejonie jest bardzo dużo. Na glebach ciężkich będzie trochę lepiej. Zwłaszcza można tu liczyć na zboża ozime, które w tym roku wypadną chyba najlepiej. Ale i tu ubytki będą znaczne. Niektórzy szacują je na 30-50%. Ta sytuacja będzie miała z pewnością wpływ również na ceny skupu. O tym, że rolnicy przewidują spadek plonów, świadczy duże zainteresowanie zakupem otrąb jako dodatkowej paszy dla bydła. Rolnicy obawiają się, że może im nie wystarczyć zboża i zielonek z własnego pola. W zeszłym roku o tej porze mieliśmy problem - co zrobić z otrębami. Obecnie zaś trwa masowy niemal ich wykup. Oznacza to, że urodzaju nie będzie.

Rozmawiała Halina Wilk

FATALNA PRÓBA - ZWYCIĘSTWO W KONKURSIE

Kuba Nalaskowski (skrzypce) i Radek Szulc (fortepian) z suwalskiej Szkoły Muzycznej I i II st. wzięli udział w Wielkopolskim Konkursie Wykonawczym w kategorii skrzypiec, który odbył się w Poznaniu w dniach 19 - 20 czerwca br. W imprezie uczestniczyło 57 uczniów z podstawowych szkół muzycznych oraz I i II klas liceum. Kuba startował w IV kategorii, obejmującej 16 uczniów klas III i IV szkół muzycznych. Wykonał dwa utwory: C. Böhma "Perpetuo mobile" oraz A. Kabalewskiego "Koncert A-dur cz. I". Jego program trwał ok. 9 minut.

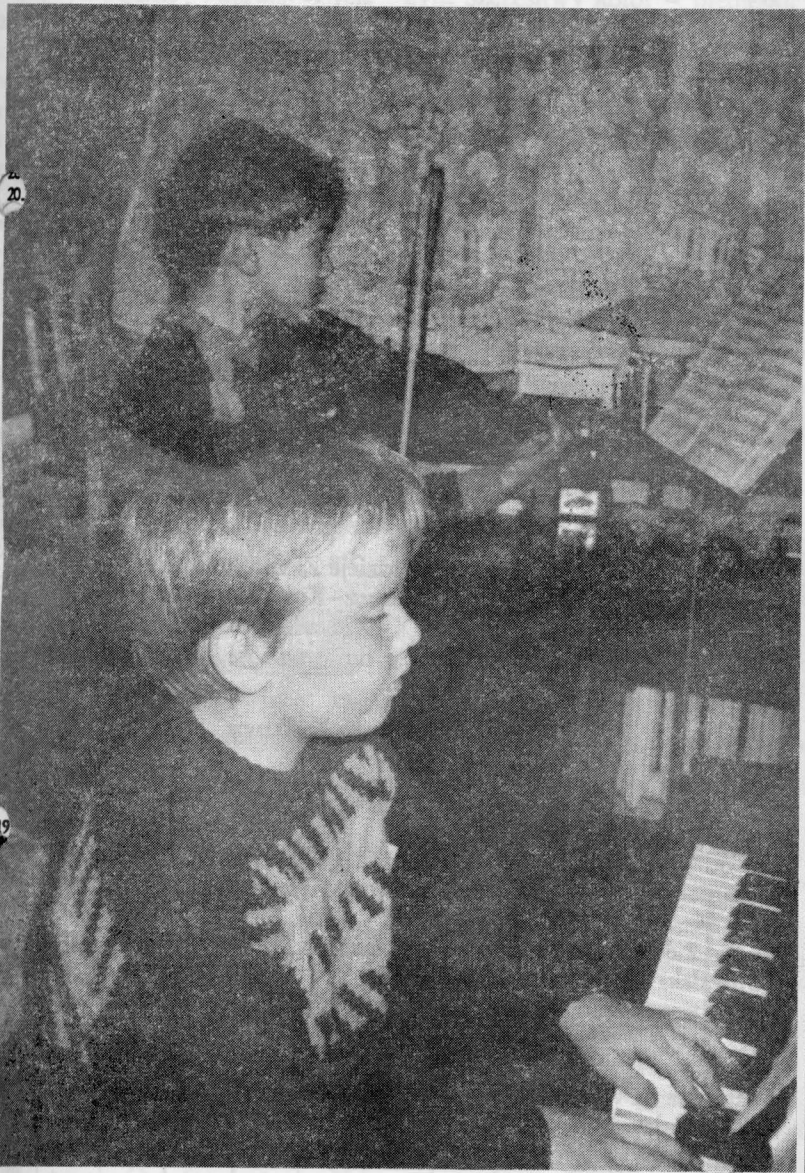
- Próba akustyczna wypadła fa-

mem - pokazny fragment utworu zagrał z pamięci.

- *Nigdy wcześniej nie próbowałem nauczyć się swojej partii na pamięć. Sam byłem zdumiony, że jednak ją umiem - mówi z blaskiem w oczach 10-letni Radek.*

Jury pod przewodnictwem p. Michała Grabarczyka przyznało Kubie II miejsce. Radek natomiast otrzymał wyróżnienie za akompaniament. Bravo!

- *Jurorzy wykazali zdrowe podejście do oceny - kontynuuje p. Urszula - głównym kryterium był poziom wykonania utworów, a nie stopień trudności programu. Wśród uczestników konkursu znajdowali*



talnie - wspomina mama i zarazem nauczycielka Kuby, p. Urszula Nalaskowska - *myślałam, że "wyjdziemy oknem". Podczas eliminacji zagrał jednak najlepiej, jak umieli. W czasie ich gry poczułam, że mocno ściskam ręce; po prostu nie wierzyłam, że to oni tak wspaniale grają. Podobał się publiczności, gorące oklaski wywołały ich do ponownego pojawienia się na scenie.*

Radek w którymś momencie przewrócił dwie (!) kartki. Ci, którzy to zauważyli, wstrzymali oddech, ale mały akompaniator fenomenalnie poradził sobie z proble-

ślicznie uczniowie przygotowani przez nauczycieli zasiadających w jury - *obawialiśmy się stronniczych ocen i układów, ale - ku naszemu zadowoleniu - nie rzutowało to na ostateczny werdykt.*

Mali muzycy z Suwałk doskonale się rozumieją i - co najważniejsze - podobnie czują muzykę. Grają ze sobą stosunkowo niedawno, ale z ogromnym powodzeniem wystąpili już w wielu salach koncertowych. Jestem głęboko przekonana, że po wakacjach usłyszymy o ich kolejnych sukcesach. A na razie życzę miłego wypoczynku.

(eb)

ANIOŁ STRÓŻ ZAMIAST POLICJANTA

dokończenie ze str. 1

wastowany nie nadawał się do użytku. Powodem likwidacji są koszty eksploatacji budynku, wynoszące 28 mln zł. W porównaniu z czynszami, jakie dziś płacą mieszkańcy za swoje mieszkania o o wiele mniejszej powierzchni, kwota ta nie wydaje się zbyt wygórowana.

Swoje zaniepokojenie planowanymi redukcjami wyraził również Suwalski Komitet Obywatelski "Solidarność".

Jedyna siedziba policji, co prawda okazała, na os. Północ nie gwarantuje bezpieczeństwa mieszkańców.

Do rozmów z przedstawicielami policji wytypowani zostali radni - Andrzej Skalski, Zdzisław Chmielewski, Jerzy Pelczarski i Ryszard Łapiński. Podczas spotkania z komendantem rejonowym - p. A. Wyrzykowskim i komendantem II Komisariatu - p. J. Gutowskim, w których uczestniczyli także radny Tadeusz Szturgulewski i przewodniczący Suwalskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" - p. Zbigniew Madoński, radni zostali zapoznani ze szczegółowym projektem zmian w suwalskiej policji. Ponieważ przedstawiciele policji nie mieli upoważnienia do skorygowanego projektu, ani nie byli jego autorami, czwórka radnych zredagowała oświadczenie (drukujemy obok), które postanowiono wręczyć Komendantowi Wojewódzkiemu Policji p. Stanisławowi Bernatowiczowi. Przedstawione argumenty nie znalazły zrozumienia ani w oczach Komendanta Wojewódzkiego, ani wśród autorów projektowanej redukcji. Przyjęli oni jako kryterium stosunek ilości mieszkańców przypadających na jednego policjanta. Radni są zdania, że nie można stosować tylko jednego prostego przelicznika arytmetycznego. Najważniejsze powinno być bezpieczeństwo mieszkańców.

Rozmowy nie przyniosły rezultatu. Projekt zmian opracowany w Komendzie Wojewódzkiej powędrował do akceptacji w Warszawie. Jeżeli Komendant Główny przyjmie go, to "bezpieczeństwo mieszkańców Suwałk pogorszy się tylko w nieznacznym stopniu" (cytat z "KP" dn. 13.07 br.).

Sugestie radnych nie zostały uwzględnione. A oto fragment ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r.: "Oddziaływanie organów gmin na sposób funkcjonowania policji odbywa się poprzez (...) możliwość występowania do odpowiednich organów policji w sprawach związanych z organizacją wewnętrzną i wykonywaniem zadań policji".

Ten sam fragment ustawy zacytowano w piśmie Komendanta Wojewódzkiego Policji do Przewodniczącej Rady Miejskiej p. Danuty Iwaszko dotyczącym pomocy finansowej dla policji.

Ryszard Łapiński

PS Rozmowy prowadzone były w dniu 13 lipca, akurat w dwie godziny po napadzie na pocztę w Suwałkach. Nie wszystko da się wytłumaczyć jednak feralną "trzynastką".

★ ★ ★

OŚWIADCZENIE

Specjalnej Komisji Radnych powołanej podczas obrad XXVIII Sesji Rady Miejskiej w Suwałkach w dniu 8 lipca 1992 roku.

Komisja po wysłuchaniu propozycji zmian strukturalnych i osobowych w Rejonowej Komendzie Policji w Suwałkach oświadcza, co następuje:

1. Uważa, że niedopuszczalne jest zmniejszenie o 48 etatów stanu osobowego Komendy Rejonowej Policji w Suwałkach przy planowanych 80 zwolnieniach w całym województwie.
2. Każda zmiana, która powoduje pogorszenie warunków bezpieczeństwa w mieście, jest nie do przyjęcia przez Radę Miejską i społeczeństwo.
3. a) z inicjatywy radnych tej kadencji został utworzony II Komisariat Policji, na który Urząd Miejski przekazał w miejsce zdewastowanego obiektu MO wyremontowany budynek, za który miasto nie pobiera czynszu.
b) Urząd Rejonowy przekazał w ramach pomocy Policji Rejonowej 12 maszyn do pisanja oraz samochód osobowy marki "Polonez".
c) z inicjatywy Rady Miejskiej został utworzony również Fundusz Pomocy Policji, na który przekazywane jest obecnie 50% wartości mandatów uzyskiwanych przez Straż Miejską. Przy reorganizacji należy uwzględnić inicjatywę społeczną.
4. Przy reorganizacji Komendy Rejonowej Policji należy uwzględnić zagrożenie przestępczością, zaludnienie terenu, ruch turystyczny, przejścia graniczne w Ogrodnikach, Trakiszkach, lotnisko i planowane przejście w Budzisku, a także rolę miasta Suwałk jako ośrodka wojewódzkiego.

Podpisy komisji:

1. Radny Andrzej Skalski
2. Radny Zdzisław Chmielewski
3. Radny Ryszard Łapiński
4. Radny Jerzy Pelczarski

Józef Serafin studiował w Krakowie i Wiedniu. Brał udział w wielu konkursach organowych krajowych i międzynarodowych. Koncertował w 25 krajach Europy i Ameryki Północnej.

– Od wielu lat jest Pan związany z północno-wschodnią częścią Polski. Skąd ten sentyment?

– Moja przygoda z Suwalszczyzną rozpoczęła się 15 lat temu, gdy zajmowałem się organizacją festiwalu muzyki organowej w Giżycku. Za przyczyną Krajowego Biura Koncertowego, które często wykorzystuje mnie jako konsultanta, po prostu wciągnąłem się w ten cykl, tym bardziej że i w Suwałkach, i w Sejnach w tym czasie odbywają się od lat koncerty organowe. Staram się tak organizować swój kalendarz, żeby być tu co roku i móc przynajmniej skontrolować stan instrumentów.

– Jak go Pan w tej chwili ocenia?

– Myślę, że w Sejnach jest najciekawszy i zarazem najbardziej zniszczony instrument. Jego stan techniczny zawsze był mizerny, mimo doraźnych prób naprawiania go. Potrzebny jest generalny remont. Trudno jednak w tej chwili przewidzieć, czy zaistnieją realne szanse

na zrealizowanie tego przedsięwzięcia.

– Czy podczas pobytów w tej części kraju wydarzyło się na przestrzeni tych kilkunastu lat coś szczególnego, co utkwiło Panu w pamięci?

– Zawsze jest dosyć podobnie. Znam sytuację, więc wiem, czego mogę się spodziewać. Myślę, że tegoroczna susza zapisze się trwale w mojej pamięci. Lato to bardzo trudny okres dla organów. Poziom wil-

– Czy ma Pan wobec tego czas na regularne ćwiczenie na instrumencie?

– Czas gry zależy od pory roku. Najwięcej koncertów odbywa się latem, a podczas tournée trudno pozwolić sobie na pracę nad nowym repertuarem. Nowości przygotowuję zazwyczaj późną jesienią i zimą. Na ogół organiści nie posiadają instrumentu w domu, tak więc albo grają w kościele, albo – tak jak ma to miejsce w moim

w Polsce, np. w Kazimierzu oraz Leżajsku, gdzie nie ma już praktycznie możliwości koncertowania.

– Grając na organach, jest Pan często zupełnie niewidoczny. Jak nawiązuje Pan kontakt z publicznością?

– Hm, atmosfera koncertu to jest coś, czego nie da się wyjaśnić w kategoriach naukowych. Na pewno zależy ona w dużym stopniu od grającego, ale nie tylko. Myślę, że to magia dźwięku ma na nią największy wpływ.

– Jakie ma Pan plany na najbliższą przyszłość?

– Oczywiście koncerty, wyjazdy... ale nie tylko. Chciałbym zorganizować festiwal młodych organistów – studentów i absolwentów z kraju i zagranicy (m.in. Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Rosji). To mogłyby być nie tylko koncerty, ale też różne inne formy spotkań. Czas skończyć z tym, że "tu my, tam wy", warto przystąpić do wspólnego działania. Chodzi mi głównie o próbę wyjścia za wschodnią granicę, bo na Zachód wyjeżdżamy przecież i tak 5 – 6 razy w ciągu roku.

– Wobec tego życzyć powodzenia w negocjacjach.

Elżbieta Bieryło

MAGIA DŹWIĘKU

Prawdziwe święto muzyki rozpoczęło się w poniedziałkowy wieczór, 6 lipca. W konkatedrze św. Aleksandra wystąpił znakomity organista – Józef Serafin. Koncert poprowadziła Ada Obidowicz.

gotności powietrza jest istotny dla funkcjonowania instrumentu. W Suwałkach dało się to, niestety, odczuć.

– Jak często występuje Pan przed publicznością?

– Przeciętnie daję około 40 koncertów rocznie, chociaż bywało, że i 60, czyli statystycznie raz w tygodniu przez cały rok, ale było to okropnie męczące.

przypadku – korzystają z organów w uczelni i to w bardzo ściśle określonym czasie.

– Czy istnieją też inne ośrodki w Polsce, w których bywa Pan również często jak u nas?

– Owszem. W Kamieniu Pomorskim występuję od 24 lat, a od 13 jestem tam kierownikiem artystycznym festiwalu. Poza tym bardzo sobie cenię i inne instrumenty

★ Zboża wystarczy do zbiorów ★ Mąka podrożała o 200 zł ★ 125 tys. zł za pszenicę i 85 tys. zł za żyto – czy te ceny utrzymają się do żniw? ★ Plony będą gorsze niż zeszłego lata.

URODZAJU NIE BĘDZIE

Ponieważ stale docierają do nas hiobowe wieści o tym, że brakuje zboża i mąki w państwowych magazynach (podobno mają być nawet uruchomione żelazne zapasy), postanowiliśmy sprawdzić rzecz u źródła i zapytać, jak przedstawia się sytuacja w Suwalskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego. Odpowiedzi udzielała, jak zawsze kompetentna, pani wicedyrektor Radosława Chmielewska.

– U nas absolutnie nie ma takiego zagrożenia. Wszystkie młyny pracują na 100% swoich możliwości, zboża wystarczy do następnych zbiorów. Mieliśmy nawet prośby o pomoc dla innych województw od ministra Janowskiego. W miarę możliwości pomożemy. Nasi stali odbiorcy nie muszą obawiać się żadnych braków.

– Cena mąki poszła jednak w górę...

– Tak, o 200 zł na kilogramie. Działają tu po prostu prawa wolnego rynku. Ceny skupu przecież również poszły w górę. Płaci-

my obecnie 125 tys. zł za kwintal pszenicy i 85 tys. zł za kwintal żyta.

– Czy, według pani rozeznania, duże ilości zboża znajdują się jeszcze u rolników?

– Sądząc na podstawie skupu z roku ubiegłego – u rolników nie ma w tej chwili nadmiaru zboża. Świadczyłyby o tym również bardzo wysokie ceny targowiskowe pszenicy, sięgające obecnie 200 – 250 tys. zł za kwintal. Oznacza to brak podaży.

– Jakie będą ceny skupu po tegorocznych zbiorach?

– W tej chwili nie mogę jeszcze odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ zależy to od wielu czynników. Nasze magazyny są przygotowane, ale warunkiem rozpoczęcia skupu jest otrzymanie kredytu preferencyjnego, poręczanego przez Agencję Rynku Rolnego i Ministerstwo Rolnictwa. Jak dotąd, bank nie otrzymał limitu na ten kredyt, który jest oprocentowany tylko 28% w skali rocznej. Kiedy ten limit zostanie uruchomiony – zadecydu-

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX-XX wieku", "Maria Konopnicka 1842-1910" oraz "Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej".

Wojewódzki Dom Kultury

Galeria "Chłodna 20":

– wystawa akwarel Isabeli Lleo Castells.

WDK proponuje:

– od 12 do 16 sierpnia wyjazd do Legolandu połączony ze zwiedzaniem Berlina, zoo i delfinarium w Hamburgu. Szczegóły – tel. 44-36,

– od 2 do 10 września wyjazd do Paryża. Szczegóły – tel. 44-36.

Suwalski Teatr Animacji zaprasza:

– na wystawę fotografii Radosława Krupińskiego.

Biurow Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy: "Warsztaty malarskie – Sejny maj 92" oraz "Władysław Niewęgłowski – malarstwo".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Kino "Bałtyk"

22-23.07 – "Komando Foki" prod. USA, od lat 15,

godz. 18.00 i 20.00,

24-25.07 – "Rejs" prod. polskiej, od lat 15,

godz. 18.00 i 20.00,

26-29.07 – "Papierowe małżeństwo" prod. polskiej, od lat 15,

godz. 18.00 i 20.00.

Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. E.Młynarskiego

zaprasza 27 lipca o godz. 19.00 do kościoła ewangelickiego na koncert Zygmunta Antonika (organy) i Zespołu Muzyki Dawnej "Lege Artis". W programie: Jan z Lublina, A.Corelli, G.Frescobaldi, J.Pachelbel oraz muzyka Średniowiecza i Renesansu.



pem postaraj się wszystko doprowadzić do końca. Twój wybujały temperament znajdzie dobry upust na wakacjach. Uważaj na ludzi, których brałeś za swoich przyjaciół. Uważaj na słowa. Możesz dużo stracić. Masz skłonności do przesady. Szczęśliwy kolor – granat.

RYBY (21.02-20.03)

Wszystko powinno ułożyć się po twojej myśli. O sukcesie zdecyduje poniedziałek. Dbaj o swoje nerwy, czas na odpoczynek. Nie myśl o pieniądzach i tak ich nie przybędzie. Bądź rozsądna w piątek. Ktoś bliski wyjdzie naprzeciw twoim pragnieniom. Kto wie, czy nie dojdzie do spełnienia marzeń. Szczęśliwy kolor – róż.

STRZELEC (23.11-21.12)

Nie licz na to, by twoje osiągnięcia zostały w mig zauważone. Doceni cię tylko Byk. Nie odrzucaj propozycji wyjazdu. Będziesz mógł wyrwać się na kilka dni. A może tak nad morze? To może być ciekawe. W pracy spokój, ale z finansami kiepsko. W piątek miła rozmowa, która dużo zmieni. Twój kolor – szary. Przyjaźni szukaj u Bliźniąt.

BARAN (21.03-20.04)

Sprawy zaczną układać się tak, jak powinny. Nowe perspektywy będą zachęcające. Zastanów się jednak, czy to nie obciąży cię finansowo. Uważaj na pleć przeciwną. Miej się na baczności. Twój kolor to czerwień.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Wprost fantastyczny czas na zawieranie znajomości. Nareszcie telefon, na który od dawna czekałeś. Czas już na wakacje. Do dobrego towarzystwa przyda ci się Panna. Ona cię zrozumie i zabawi. Ostrożnie na drodze, bo kłopoty murowane. Twoim kolorem – fioletowy.

BYK (21.04-20.05)

Małe kłopoty rodzinne. Na pierwszy plan winny wysunąć się sprawy osobiste. Pani Byk wykaże się swoimi umiejętnościami. Do serca mężczyzny najłatwiej trafić przez żołądek. Niespodzianka w sobotę. Szczęśliwy kolor – biały.

WODNIK (21.01-20.02)

Rozleniwienie, brak chęci do pracy. Nie odkładaj wszystkiego na później. Nie upieraj się, że wszystko zrobisz sam. Pomoc kogoś zaufanego może być nieoceniona. Na szczęście przed kompletnym rozczarowaniem chroni cię oryginalna osobowość. Miłość to piękna rzecz, ale panuj nad sobą. Szczęśliwy kolor – zielony.

BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Niewykluczony najazd krewnych. Trzeba będzie sięgnąć głęboko do portfela. Coraz więcej spraw, ludzi, zdarzeń. Postaraj się przespieszyc urlop. Bardzo ważna rozmowa w czwartek. W uczuciach sporo zamieszania. Plany towarzyskie na sobotę mogą się pokrzyżować. Ktoś czeka na telefon. Uważaj, możesz zgubić pieniądze. Twój kolor – fiolet.

RAK (22.06-22.07)

Niewykluczona podróż. Życie musi cię do większej aktywności, chociaż nie masz na to ochoty. Dowodzą pamięci i wierności wprawia cię w szampański humor. We wtorek wyglądaj szczególnie ładnie, może zdarzyć się coś bardzo interesującego. Ktoś będzie cię obserwował. Szczęśliwy kolor – złoty.

LEW (23.07-22.08)

Tydzień wyśmienity! Wszyscy nagle zaczną interesować się właśnie tobą. Pamiętaj o imieninach najserdeczniejszej przyjaciółki. Dla samotnych szansa na odmianę dotychczasowego trybu życia. W sobotę możesz liczyć na spotkanie kogoś bliskiego. Szczęśliwy kolor – brązowy.

PANNA (23.08-22.09)

Szczerze rozmowy powinny za-

zegnać stare nieporozumienia. Nie odmawiaj, pójdź na nieoczekiwane spotkanie. Zaryzykuj. Raz się żyje. Szczęśliwy kolor – niebieski. Uważaj na jezdni, ostatnio chodzisz zamysłona. Nie unikaj starych przyjaciół.

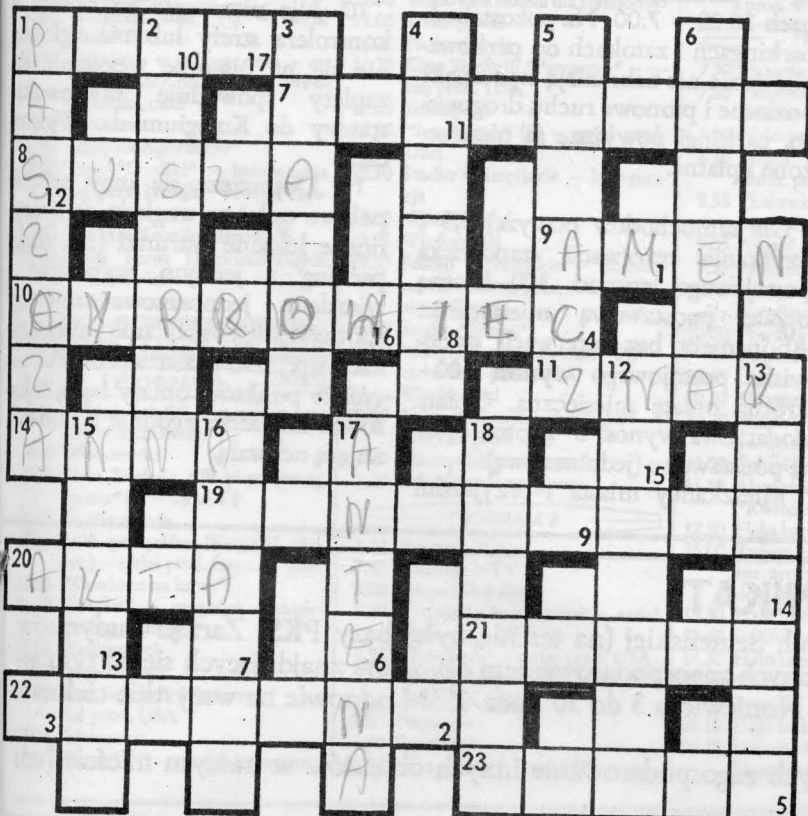
WAGA (23.09-23.10)

Czeka cię odnowienie pozornie wygasłego uczucia. Ten tydzień przyniesie ci kilka uroczych chwil. W pracy spore kłopoty, ale to przez twoje niedopatrzenie. Nie możesz spocząć na laurach. Jeśli wybierasz się w zwariowaną podróż, nie zapomnij kupić biletu. Miej się na baczności, bo możesz coś cennego zgubić. Twój kolor – czarny.

SKORPION (24.10-22.11)

Twój zapal w tym tygodniu zadziwi wszystkich, nawet ciebie. W czwartek rozmowa, na której bardzo ci zależy. W pracy przed urlo-

KRZYŻÓWKA Nr 30/92



POZIOMO: 1) duży ozdobny żyrandol, 7) chroniony plaż bezogonowy, 8) okres bezdeszczowy, 9) liturgiczna kropka, 10) występuje na arenie, 11) litera głuchoniemych, 14) lipcowa solenizantka, 19) zestaw zwierząt biorący udział w pokazach cyrkowych, 20) urzędowe dokumenty, 21) pieśń żałobna śpiewana w starożytnym Rzymie, 22) nowelka H. Sienkiewicza, 23) paryski rzeźmieszek.

PIONOWO: 1) jama gębowa zwierząt drapieżnych, 2) margerytka, 3) droga ręczna do połowu krewetek, 4) faza Księżyca, 5) pogardliwie o marnym piłkarzu, 6) ryba z rodziny karpionatych, 12) miasto w Kanadzie w prowincji Quebec, 13) straganiarz, 15) napój bogów, 16) człowiek wadium, 17) telewizyjna na dachu, 18) chińska łódź.

"Paź"

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 17 utworzą przysłowie murzyńskie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" do dnia 29 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, zostanie rozlosowana nagroda książkowa.

Rozwiązania krzyżówek:

Nr 18: "Nie ma radości bez smutku". Nagrodę wylosowała pani Irena Karpowicz. Suwałki, ul. Kowalskiego 13/38.

Nr 19: "Prawem życia jest walka". Nagrodę wylosowała pani Alicja Pupel. Suwałki, ul. Młynarskiego 3/10.

Gatujemy i prosimy o zgłoszenie się do redakcji "TS" po odbiór nagród.

Nagrody ufundował Skład Księgarski "Bracia Karp", który zaprasza do swoich sklepów w Suwałkach przy ul. Patli 3 i Nowomiejskiej oraz w Augustowie przy ul. Hożej 4.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	

KUPON
KONKURSOWY
Nr 30

TV-SAT 22 - 28 VII

FILMY

środa		
18.55 Boso w parku - cz. 1 (kom. USA) - PRO 7	13.00 Wojownicze żółwie Ninja (anim.) - RTL Plus	
20.15 Boso w parku - cz. 2 (kom. USA) - PRO 7	13.30 Amerykańscy gladiatorzy - RTL	
21.00 Dwaj tego samego pokroju (kom. USA) - PRO 7	16.55 Przykładna rodzina - PRO 7	
03.40 Przygoda w Rzymie (kom. USA) - PRO 7	17.10 Pod wodą dookoła świata (film USA) - RTL Plus	
czwartek		
19.05 Złota galeria - cz. 1 (przygodowy USA) - PRO 7	19.20 Kofler - Hoffer (show) - RTL Plus	
20.15 Złota galeria - cz. 2 (przygodowy USA) - PRO 7	23.00 Tutti Frutti (show erot.) - RTL Plus	
21.00 Świadek spisku (kr. USA) - PRO 7	00.00 Sex z gwiazdami (erot.) - RTL Plus	
00.50 Błagający o łaskę (western wł.) - PRO 7	03.35 Film erotyczny na życzenie - RTL	
piątek		
19.05 Kobieta zbierająca winogrona z Langenlois - cz. 1 (kom. austriacka) - PRO 7	niedziela	
20.15 Kobieta zbierająca winogrona z Langenlois - cz. 2 (kom. austriacka) - PRO 7	08.55 Metyska z Santa Fe (film fab.) - PRO 7	
21.00 Luke - jedyny świadek (kr. USA) - PRO 7	14.35 W królestwie dzikich zwierząt (film przyrodniczy) - PRO 7	
22.00 Nocne miłości w Kreuzbergu (erot.) - RTL Plus	19.20 Koło szczęścia (show) - RTL Plus	
sobota		21.30 Gabinet strachu Bradbury'ego - RTL Plus
09.45 Lucky Luke (anim.) - RTL Plus	23.30 Godziny miłości - nowy magazyn Playboya - RTL Plus	
10.30 Kapitan Planeta i Planetarianie (anim.) - RTL Plus	poniedziałek	
	17.05 Idź na całość (show) - RTL Plus	
	23.00 White Comanche (western USA) - RTL Plus	
	23.20 "M" - magazyn dla mężczyzn - RTL Plus	
	wtorek	
	19.30 Ghosts on the loose (kom. horror USA) - RTL Plus	
	23.00 Forbidden music (kom. muz. USA) - RTL Plus	

EUROSPORT

środa			
09.00 Kolarstwo	13.00 Automobilizm: formuła 1		
10.30 Droga do Barcelony	14.00 Tenis		
11.00 Tenis	15.00 Kolarstwo		
13.00 Rugby	18.30 Automobilizm: formuła 1		
15.00 Kolarstwo	19.00 Kolarstwo		
17.00 Tenis	20.00 Igrzyska Olimpijskie		
19.00 Kolarstwo	23.00 Kolarstwo		
20.00 Sport lotniczy	00.00 Automobilizm: formuła 1		
21.00 Aerobik	01.00 Igrzyska Olimpijskie		
23.00 Kolarstwo	03.00 Piłka nożna		
00.00 Automobilizm	niedziela		
czwartek			
09.00 Kolarstwo	08.00 Igrzyska Olimpijskie		
10.00 Aerobik	08.00 Kolarstwo		
11.00 Tenis	09.00 Automobilizm: formuła 1		
14.00 Sport lotniczy	10.00 Igrzyska Olimpijskie: pływanie, strzelectwo, kolarski wyścig drużynowy na 100 km		
15.00 Kolarstwo	13.30 Automobilizm: formuła 1		
17.00 Tenis	15.00 Kolarstwo		
19.00 Kolarstwo	16.30 Tenis		
20.00 Tenis	19.00 Igrzyska Olimpijskie: boks, kolarstwo, pływanie (do 6.00)		
23.00 Kolarstwo	poniedziałek		
00.00 Kolarstwo: rowery górskie	08.00 Igrzyska Olimpijskie: od 9.30 - transmisje "na żywo": pływanie (finały o 17.00), boks, gimnastyka artystyczna, koszykówka (18.00 - 21.00), piłka nożna (21.00 - 23.00), powtórki - do 6.00		
piątek		wtorek	
09.00 Kolarstwo	06.00 Igrzyska Olimpijskie: od 8.00 - transmisje "na żywo": min. tenis (13.45 - 17.30), boks (18.00 - 19.30), pływanie (19.30 - 21.00), judo (21.45 - 23.00), powtórki do 6.00		
11.00 Tenis			
13.00 Automobilizm: formuła 1			
14.00 Tenis			
15.30 Kolarstwo			
19.00 Igrzyska Olimpijskie			
20.00 Igrzyska Olimpijskie			
22.00 Automobilizm: formuła 1			
23.00 Kolarstwo			
00.00 Kolarstwo: rowery górskie			
sobota			
09.00 Sport motorowy			
10.00 Automobilizm: formuła 1			
11.00 Kolarstwo			

PŁATNE PARKINGI NIESTRZEŻONE

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z 8 lipca 1992 r. na wszystkich drogach w Suwałkach wprowadzono system parkowania płatnego niestrzeżonego.

Oplaty za parkowanie będą obowiązywać nie wcześniej niż od godz. 18.00 i nie później niż do 7.00 dnia następnego. W pozostałych godzinach oraz w niedziele i święta państwowe parkingi będą bezpłatne (z wyjątkiem miejsc przy placach targowych i giełdzie samochodowej). Zarząd Miasta może skrócić czas obowiązywania opłat.

Wysokość opłat może być ustalana raz na kwartał, w oparciu o cenę etyliny 94 obowiązującą w CPN w ostatnim dniu środkowego miesiąca poprzedzającego kwartał. Opłata podstawowa wynosi 25% ceny jednego litra etyliny 94 zaokrąglona w górę do pełnych tysięcy zł za godzinę postojową. Opłata ulgowa - 10% tej kwoty. Zwolnienia od opłat przewidziane są tylko dla inwalidów narządów ruchu.

Przewidziano możliwość rezerwacji stanowiska postojowego lub wykupienia abonamentu miesięcznego bez rezerwacji stanowiska.

W przypadku uchylania się od wnoszenia stosownych opłat za parkowanie będą stosowane opłaty dodatkowe, co nie zwalnia od opłacania czasu postojowego pojazdu.

Parkingi płatne niestrzeżone wokół Parku im. Konstytucji 3 Maja i im. M. Konopnickiej oraz na os. Północ są płatne dla samochodów osobowych i ciężarowych w godz. 7.00 - 18.00, a dla samochodów powyżej 3,5 t w godz. 18.00 - 7.00. Samochody osobowe do 3,5 t mogą parkować bezpłatnie na tychże parkingach w godzinach 18.00 - 7.00. Na pozostałych parkingach i zatokach do parkowania, gdzie nie zabraniają tego znaki poziome i pionowe ruchu drogowego, parkingi powyższe są niestrzeżone i płatne.

Dla samochodów powyżej 3,5 t uzyskanie rezerwacji stanowiska postojowego wynosi 300-krotną opłatę podstawową miesięcznie. Abonament bez rezerwacji stanowiska postojowego wynosi 100-krotną opłatę miesięczną. Opłata dodatkowa wynosi 5-krotną opłatę podstawową (jednorazową).

Mieszkańcy miasta i przyjezdni

posiadający samochody powyżej 3,5 t winni zgłaszać do Straży Miejskiej w Suwałkach chęć parkowania tychże samochodów na parkingach niestrzeżonych na okres dłuższy niż 1 miesiąc, wtedy nastąpi rezerwacja.

Sposób pobierania opłat:

1. Postój na parkingu płatnym niestrzeżonym jest dozwolony po wykupieniu i prawidłowym skasowaniu karty postojowej.

2. Czas postojowy wynika z wysokości wniesionej opłaty, tj. ilość godzin postojowy jest równa wielkości opłaty podstawowej.

3. Skasowanie karty następuje przez trwałe skreślenie aktualnej daty, godziny i minut rozpoczęcia postojowego.

4. Przy dłuższym czasie postojowym należy użyć kilku kart, zaznaczając na każdej następnej czas wyłączenia ważności poprzedniej karty.

5. Postój pojazdu w sposób zastawiający kilka miejsc postojowych wymaga wniesienia odpowiednich opłat za każde stanowisko.

6. Kartę (karty) należy umieścić wewnątrz pojazdu, za przednią szybą, w sposób umożliwiający kontrolę czasu rozpoczęcia postojowego.

7. Ulgowe karty są ważne tylko łącznie z umieszczonymi obok identyfikatorem wystawionym przez Urząd Miejski.

8. Karty postojowe są rozprowadzane w kioskach gazetowych i sklepach na terenie całego miasta oraz poprzez jednostkę prowadzącą parking.

9. Nie wystawienie za przednią szybą prawidłowo skasowanej karty (kart) i identyfikatora lub przekroczenie opłaconego czasu postojowego podlegają opłacie dodatkowej.

10. Nie uiszczenie tej opłaty u kontrolera strefy lub nie zgłoszenie się na pisemne wezwanie do zapłaty spowoduje skierowanie sprawy do Kolegium ds. Wykroczeń.

11. Dopuszcza się inny sposób poboru opłat ze względu na specyficzne lokalne warunki (np. duży parking z jednym wyjazdem, jednorazowe imprezy sportowe, wprowadzanie automatyzacji itp.). Do czasu wprowadzenia tychże punktów opłaty będą inkasować inkasenci zgodnie z obowiązującą uchwałą.

KOMUNIKAT

W związku z otwarciem 1 lipca br. nowego targowiska przy ul. Sejneńskiej (na terenie byłej bazy PKS) Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach zwraca się do wszystkich zainteresowanych zagospodarowaniem obiektów znajdujących się na tym terenie o składanie propozycji i ofert w sekretariacie ZBM przy ul. Noniewiczza 3 do 30 lipca. ZBM odpowie na wszystkie ciekawe propozycje.

Jednocześnie prosimy o telefoniczne zgłaszanie uwag dotyczących zagospodarowania innych obiektów w naszym mieście (tel. 40-22).

TVP 22 - 28 VII 92

ŚRODA

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Teleferie: "Wakacje z Juliuszem Verne" oraz film z serii: "Przygody psa Cywila" (4)
- 10.05 Family Album
- 10.30 "Pod jednym dachem" (7) - serial obycz. prod. czech.
- 11.15 "W gminie Gostycyn" - reportaż
- 11.30 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
- 11.45 Swego nie znacie... katalog zabytków - Szydłowice
- 12.00 Wiadomości
- 16.20 Program dnia
- 16.25 Kino Teleferii: "Partnerzy" - serial prod. USA
- 17.00 Telexpress
- 17.20 "Bill Cosby show" - serial prod. USA
- 17.45 "Prawa miłośni" (4) - serial dok. prod. ang.
- 18.35 "Polska z oddali" - Jan Nowak Jeżorański
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Piosenki z "Polskiego Zoo"
- 20.30 "The Shadows" - koncert
- 20.30 "Fotogram" - magazyn fotografii
- 22.00 "Moje miejsce" - progr. publicystyczny
- 22.15 "Czerwony pałac" - reportaż
- 22.45 "Życie Kamila Kuranta" (2) - serial TP
- 24.00 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Przeboje MTV
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 "Pilkarze" - serial anim. prod. japońskiej
- 8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.15 "Gospodarka USA" - serial dok. prod. USA
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 17.00 "Ulica Sezamkowa"
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Historia cyrku" (4) - serial dok. prod. franc.
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 20.30 Aktualności "Dwójki"
- 20.30 Wielka piłka
- 20.00 "Odlecieć stąd" (4) - serial prod. USA
- 20.50 Zwiedzisz w jednym dniu - samochodowy przewodnik znawcy sztuki, cz. 2
- 21.00 Panorama
- 21.30 "Ekspres reporterów"
- 22.00 Teatr "Dwójki" - inscenizacja wg Jana Matejki "Holdu Pruskiego"
- 23.00 Przegląd Kronik Filmowych
- 23.30 Dział Form Dokumentalnych przedstawia
- 24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Kino Teleferii: "W piątą stronę świata" (3) - serial TP
- 10.05 Family album
- 10.30 "400 pomysłów Wirginii" (5-ost.) - serial prod. franc.
- 11.25 "Kwadran na kawę"
- 11.50 "Sto lat" - magazyn ubezpieczeń społecznych
- 12.00 Wiadomości
- 16.20 Program dnia
- 16.25 Kino Teleferii: "Partnerzy" - serial prod. USA
- 17.00 Telexpress
- 17.20 "Sława" (4) - serial muzyczny

- 18.05 prod. USA
- 18.20 "Folklor i pieniądze" - reportaż
- 18.20 Magazyn katolicki
- 18.40 "Zagłę 92"
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Zawód policjant" (4) - serial krym. prod. USA
- 21.00 "O co chodzi?" - progr. publicystyczny
- 21.45 "Pegaz"
- 22.15 Tancerna gala Polski - Radom 92
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 "Proszę pań..." - felieton satyryczny
- 23.05 "Wędrownka uczonych jest konieczna" - film dok.
- 24.00 "Babcia chyba oszalała" - film prod. czech.
- 1.00 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Przeboje MTV
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA
- 8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.15 "Gospodarka USA" - serial dok. prod. USA
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Ponor na starość"
- 17.00 "Ulica Sezamkowa"
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pełna chata" (6) - serial prod. USA
- 18.55 "Europuzzle"
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 Aktualności "Dwójki"
- 19.30 "Tuneja" - reportaż
- 20.00 Koncert na rzecz wolności w RPA
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 "Bez znieczulenia"
- 22.05 "Mąż idealny" - film fab. prod. ang.
- 23.40 "Wspólna Europa" - film dok.

PIĄTEK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Teleferie: "Eko - gra" oraz film prod. franc. z serii "Zoom"
- 10.05 Family album
- 10.30 "Syn wyspy" (5) - serial prod. USA
- 11.15 "Lucia, czyli na wsi kultura" - reportaż
- 11.30 Wakacyjna szkoła dla rodziców
- 12.00 Wiadomości
- 16.20 Program dnia
- 16.25 Kino Teleferii: "Partnerzy" - serial prod. USA
- 17.00 Telexpress
- 17.20 "Syn wyspy" (5) - serial prod. USA
- 18.10 Studio Olimpijskie - Inauguracja
- 19.00 Wieczorynka
- 19.15 Wiadomości
- 19.55 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 - mecz piłki nożnej: Polska - Kuwejt
- 21.55 Studio "Temat"
- 22.20 "Kroniki amerykańskie" (4) - serial dok. prod. USA
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 "Nie chcę waszych łodów" - film fab. prod. ang.
- 0.20 "Europejska noc jazzu"
- 1.20 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Przeboje MTV
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 "Przygody Supermana" - serial anim. prod. USA
- 8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.15 "Gospodarka USA" - serial dok. prod. USA
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Benny Hill" - angielski progr.

- rozrywkowy
- 17.10 Festiwal piosenki dziecięcej - Konin '92
- 17.50 "Ad vocem"
- 18.00 - 21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Wieczór z Tracy'm: "Czarny dzień w Black Rock" - film fab. prod. USA
- 22.50 "Benny Hill" - angielski progr. rozrywkowy
- 23.20 Teatr kreatur
- 23.35 "Noc cykad" (1)
- 24.00 Panorama
- 0.10 "Noc cykad" (2)
- 1.00 Zakończenie programu

SOBOTA

PROGRAM 1

- 7.30 Program dnia
- 7.35 "Wieści" - progr. red. rolnej
- 7.55 "Wszystko o działce"
- 8.15 "Rynek - agro"
- 8.35 Progr. wojskowy
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Ziarno" - progr. red. katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.35 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowieści"
- 10.55 "Rock - express"
- 11.30 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 "Podróż na celuloidzie Szymona Wdowiaka" - "W poszukiwaniu Indii, Dżamna czy Yamuna?"
- 12.55 "Szkoła dobrych obyczajów"
- 13.05 "Powrót bardów" - Grzegorz Tomczak
- 13.45 "Pałace, których nie znacie"
- 14.05 "Eko - echo" - program ekologiczny
- 14.25 "My i świat" - "Tuneja" - reportaż
- 14.45 Z archiwum Teatru Telewizji: Aleksander Fredro "Mąż i żona"
- 16.20 "Aktorzy opowiadają"
- 16.40 Telexpress
- 17.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92
- 18.05 Śpiewnik domowy Jana Kaczmarka
- 18.20 "Z kamerą wśród zwierząt"
- 18.35 Małe wiadomości DD
- 18.45 Wieczorynka
- 19.00 Wiadomości
- 19.45 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 - Uroczystość otwarcia Letnich Igrzysk Olimpijskich
- 22.30 Wiadomości
- 23.20 "Człowiek przeciwko człowiekowi", cz. 2-ost. - dramat sens. prod. włoskiej

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 "Kaliber 92" - wojskowy progr. publicystyczny
- 8.00 Halo lato
- 8.10 "Mała księżniczka" - serial anim. prod. japońskiej
- 8.35 "Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów"
- 9.05 "Auto" - magazyn
- 9.35 Halo lato
- 9.40 "Tacy sami" - magazyn w języku migowym
- 10.00 Powtórka z przeszłości: "Pod papugami"
- 10.15 Halo lato
- 10.20 "Magazyn przechodnia"
- 10.30 "Seans filmowy" - progr. E. Banaszkiewicz
- 11.00 Polska Kronika Filmowa
- 11.10 Akademia Polskiego Filmu: "Kwiecień" - film fab. z 1961 r.
- 12.50 Halo lato
- 13.00 Zwierzęta świata: "Alaska - kraina zrodzona z zimna" - film dok. prod. fińsko-ameryk.
- 13.30 Halo lato
- 13.40 Studio Sport
- 14.30 Halo lato
- 14.40 "Wielki łup gangu Olsena" - komedia prod. duńskiej
- 16.15 Halo lato
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego

- 16.30 Panorama
- 16.40 "Rodzinny bumerang" (7) - serial prod. australijsko-ang.
- 17.05 Halo lato
- 17.20 "Za chwilę dalszy ciąg programu"
- 17.40 Halo lato
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Edward i jego córki" - serial prod. franc.
- 19.20 Halo lato
- 19.30 "Prośba o nadzieję" - piosenki E. Adamiak i A. Poniedziałki
- 20.00 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PRiTV w Katowicach
- 21.00 Panorama
- 21.25 "Słowo na niedzielę"
- 21.30 Halo lato
- 21.40 "Stan rzeczy"
- 22.00 "Złote skrzypce" (4) - serial prod. australijsko-kanad.
- 22.50 Halo lato
- 23.00 Cliff Richard - Oh boy - koncert na Wembley w 30-lecie pracy artystycznej
- 23.50 Halo lato
- 24.00 Panorama

NIEDZIELA

PROGRAM 1

- 7.55 Program dnia
- 8.00 "Rolnictwo na świecie"
- 8.15 "Przystanki codzienności"
- 8.35 "Notowania"
- 9.00 Kino Teleferii: "Mino" (4-ost.) - serial prod. włoskiej
- 10.30 Studio Olimpijskie - Barcelona 92
- 15.00 Telewizyjny koncert życzeń
- 15.30 "100 pytań do..."
- 16.10 "Rhythmic"
- 16.45 Telexpress
- 17.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92
- 19.00 Wieczorynka - Walt Disney przedstawia "Nowe przygody Kubusia Puchatka"
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Jerzy Waszyngton" (8-ost.) - serial prod. USA
- 20.55 Program rozrywkowy
- 21.30 Studio Olimpijskie - Barcelona 92

PROGRAM 2

- 7.30 "Przegląd tygodnia" (dla niesłyszących)
- 8.00 Film dla niesłyszących: "Jerzy Waszyngton" (8-ost.) - serial prod. USA
- 8.50 "Słowo na niedzielę" (dla niesłyszących)
- 8.55 Halo lato
- 9.00 "Świat jest jeden" - "Szczęśliwe rodziny" (2) - film dok. prod. niem.
- 9.30 Program lokalny
- 10.30 "Róbta co chceta" - progr. Jerzego Owsiaka
- 10.55 Halo lato
- 11.00 Zwierzęta wokół nas - "Podaj łapę"
- 11.30 Mistrzowie gitary - Jose Cardoso
- 12.00 "Truskawkowe studio" - progr. dla dzieci i młodzieży
- 12.30 Podróż w czasie i przestrzeni: "Żyjąca planeta" (6) - "Pustynia wypalona słońcem" - serial dok. prod. ang.
- 13.25 Halo lato
- 13.30 "Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego"
- 14.00 Halo lato
- 14.05 "Droga ku wojnie" (2) - serial dok. prod. ang.
- 14.55 "Wydarzenie tygodnia"
- 15.20 Godzina z Hanną Barberą
- 16.15 Halo lato
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Rodzinny bumerang" (8) - serial prod. australijsko-ang.
- 17.05 "Wielka gra" - teleturniej
- 18.00 "Alternatywy 4" (4) - serial TP
- 19.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92
- 21.00 Panorama
- 21.30 Halo lato
- 21.40 "Ostatni niewinny" - film fab. prod. USA
- 23.30 Neil Young "Freedom" - fragmenty koncertu w Nowym Jorku w 1989 r.
- 24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM 1

- 10.00 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
- 12.00 Wiadomości (w przerwie transmisi)
- 15.40 Program dnia
- 15.45 Teleferie z "Luzem"
- 16.40 Telexpress
- 17.00 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Teatr Telewizji - spektakl na bis - August Strindberg "Silniejsza"
- 20.55 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
- 22.30 Wiadomości (w przerwie transmisi)
- 0.30 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Ojczyzna - polszczyzna"
- 17.00 "Ulica Sezamkowa"
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.00 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
- 21.00 Panorama
- 21.30 "Punkt widzenia"
- 21.55 "Bohaterowie" (2) - serial prod. ang.-austral.
- 22.45 "W każdej godzinie odnajduje go" - film prod. niem.
- 23.35 "Lubin" - reportaż
- 24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Teleferie: "Kolorowe lato" oraz film prod. kanadyjskiej z serii: "Ramona" (6)
- 10.05 "Dynastia" - serial prod. USA
- 11.00 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
- 12.00 Wiadomości (w przerwie transmisi)
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Kino Teleferii: "Gruby" - serial TP
- 16.40 Telexpress
- 17.00 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Dynastia" - serial TP
- 21.00 Tylko w "Jedynce"
- 21.30 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
- 22.30 Wiadomości (w przerwie transmisi)
- 0.30 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Przeboje MTV
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 "Kapitan Planeta i Planetarianie" (4) - serial anim. prod. USA
- 8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.15 Teleklinika dr Anatolija Kaszprowskiego
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 17.00 "Ulica Sezamkowa"
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 18.55 "Europuzzle"
- 19.00 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
- 21.00 Panorama
- 21.30 Perły z lamusa: "Jestem niewinny" - film fab. prod. USA
- 23.10 "Jim obiecał przyjechać" - reportaż
- 23.45 Teleklinika dr Anatolija Kaszprowskiego
- 24.00 Panorama

OGŁOSZENIA DROBNE

Żaluzje, vertical'e, markizy. Almar, Korczaka 2A, tel. 72-46. Sprzedam kiosk przy ul. Północnej. Wiadomość - po godz. 20.00, tel. 55-09.

Z SUWAŁK DO BARCELONY

ZAPISKI TRENERA

dokończenie ze str. 1

czeni trenerzy tłumaczyli mi, że letnie mistrzostwa to nie to samo co zawody halowe.

Medalowym faworytem ekipy był skoczek w dal klubu Pojezierze K. Klincewicz, który skakał powyżej 7 m i był pod opieką trenera kadry. Krystyna miała rezultat wyjściowy, który winien był zapewnić jej miejsce w drugiej połowie ośmioosobowego finału. Jak wspominałem, liczyłem jednak na miejsce na "pudle". Nie ma co ukrywać, że większość prognoz trenerów jest na ogół przesadnie optymistyczna i rzadko się sprawdza. Pozostałe dwie zawodniczki miały stanowić jedynie tło dla innych, mimo to sam fakt pokonania wyznaczonego minimum klasyfikacyjnego oznaczał, że zajmowały co najmniej 24. miejsce w Polsce (w swoich kategoriach wiekowych). Piękna była uroczystość otwarcia zawodów. Prawie wszystkie reprezentacje województw ubrane były w jednakowe dresy z nazwą województwa. Nasi też – w nowych dresach, ale różnych, trochę jak z pospolitego ruszenia.

K. Klincewicz nieco zawiódł, zajął dopiero 7. miejsce. Natomiast moje dwie młodsze juniorki zaskoczyły mnie. Pobily rekordy życiowe i pokonały dotychczas niedostępne dla nich minima kwalifikujące do finału. Elżbieta Konopko zajęła 6. miejsce w pchnięciu kulą, a Małgorzata Kownacka 13. w rzucie dyskiem. W ostatnim dniu odbył się oczekiwany finał o Mistrzostwo Polski Juniorek w pchnięciu kulą. Pada ulewny deszcz. Zawodniczki z kadry, ubrane w reprezentacyjne dresy, miały zająć miejsca na podium. Zaczął się konkurs. Większość miała trudności techniczne z powodu mokrego koła. Krystyna zaczęła też słabo, ale wiedziałem, że deszcz jej niestraszny, bo i do takich warunków też się przygotowywaliśmy. Reprezentantka Wrocławia, prowadzona przez trenera kadry, już w pierwszym pchnięciu uzyskała 13,79 m. Wszystkie pozostałe nie mogły w ulewnym deszczu przekroczyć 13 metrów. Krystyna miała wynik, który nie dawał jej miejsca na podium. Jednak w piątej kolejce wyszła na czoło rezultatem 13,94 m. W tym momencie zerwała się z ławki spokojnie już siedząca reprezentantka Wrocławia i zaczęła gwałtownie rozgrzewać się przed ostatnim rzutem. Pchnęła poprawnie, ale nie poprawiła swego najlepszego rezultatu.

Przypadł mi zaszczyt dekorowania medalami najlepszych juniorek kraju. Dalekie Suwałki po raz pierwszy zdobyły złoty medal w lekkiej atletyce. Mieszane uczucia budził wśród gratulujących mi trene-

rów fakt, że jestem nauczycielem matematyki.

Pod koniec sezonu lekkoatletycznego Krystyna poprawiła swój rekord życiowy na 14,48 m.

Rok szkolny 1987/88

Posiadanie w grupie trenujących mistrzyni Polski i kilku zawodniczek mieszczących się w tabelach 20 najlepszych w kraju w danych kategoriach wiekowych nakłada na mnie poważne obowiązki trenerskie. Moje dodatkowe hobby staje się bardzo absorbujące. Podczas ferii, wakacji itp. muszę być z zawodniczkami. Prowadzę już dokładne zapiski treningowe. Do pomocy wprzegam nawet komputer,



Na stadionie AWF w Krakowie. Od lewej: M. Śłużyńska, autor, K. Danilczyk, J. Jutkiewicz (pierwszy trener). U dołu: M. Kownacka i E. Konopka.

za pomocą którego notuję obciążenia treningowe i drukuję przeznaczone dla zawodniczek plany treningowe. Sporo czasu poświęcam też doskonaleniu techniki rzutów. Analizuję kinogramy najlepszych światowych zawodniczek. Jako hobbysta filmowy korzystam z kamery (zwykłej) i wspólnie oglądamy oraz omawiamy wyświetlane poklatkowo i w zwolnionym tempie rzuty. Krystyna zostaje powołana na obóz kadry narodowej. Wraca z niego całkowicie rozbita fizycznie. "Koškie" dawki treningowe, w tym duża liczba ćwiczeń siłowych, nie są dostosowane do jej dotychczasowego treningu. Trenerzy kadry narodowej stwierdzają, że w testach siłowych uzyskuje jedynie 50 % tego co inne czołowe zawodniczki kraju. Nie mogą się nadziwić, że przy tak nikłej sile uzyskuje duże odległości. Jest to niezgodne z wiedzą trenerską. Ale w tym przypadku praktyka (wyniki) przeczą teorii. Jednocześnie zdają sobie sprawę, że m.in. podniesienie parametrów siłowych musi dać wielkie wyniki. Trenerzy za-

czynają robić wszystko, aby opuściła Suwałki. Otrzymuje sporo ofert. Proponowane są studia wyższe (z "załatwieniem" egzaminu wstępnego), wysokie stypendia bez pracy zawodowej, szybka perspektywa otrzymania mieszkania, pieniądze na zagospodarowanie itp. Mam świadomość, że część tych obietnic to przysłowiowe domki na piasku. Niektórzy trenerzy podważają moją dotychczasową pracę trenerską i opowiadają jej, że wystarczy tylko dokonać zmian w technice, a kula prawie natychmiast polecie ponad 17 metrów. Oczywiście te zmiany tylko oni są w stanie zrobić. Nie ma co ukrywać, że większość z nich traktuje mnie jako trenera z przyrzuceniem oka. Z pewnością nie byłem fachowcem z potwierdzonym "papierkiem" trenerskim, ale z kolei nie zaliczałem się też do "zielonych". Z reguły gdy za-

taje powołana do reprezentacji Polski na czwórmech międzypaństwowy drużyn młodzieżowych Polska-Francja-Kanada-RFN. Poprawia swój rekord na 15,7 m i pokonuje reprezentantki Francji i Kanady. Tydzień później zdobywa w Zielonej Górze młodzieżowe mistrzostwo Polski z półtorametrową przewagą nad następną zawodniczką. Tymczasem zmienia się również moja sytuacja. Zostaje wybrany na poważną wówczas funkcję – wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej. Dostrzegam to, że Krystyna ma chęć przejść do Jagiellonii Białostok, gdzie obiecuje jej lepsze życie aniżeli w Suwałkach oraz podjęcie nauki w Studium Nauczycielskim WF. Mimo stale poprawianych wyników (w ostatnim roku o 1,22 m), kończy się moja przygoda trenerska. W rozmowach transferowych nie biorę udziału, ponieważ przypominają one trochę handel "żywym towarem". Z Jagiellonii nikt nigdy nie powiedział mi zwykłego słowa "dziękujemy".

Rok 1988 – aż do chwili obecnej Po odejściu Krystyny zaczęły docierać do mnie smutne wieści. Nauczycielka w SNWF została – jakby zarzuciona. Sporo obietnic danych zawodniczkę nie dotrzymano. Po rocznym treningu "przyrost" rekordu życiowego wynosił jedynie 52 cm. W następnym roku było nieco lepiej, ale nadal przeciętnie. Krystyna przyjeżdżała co roku do Suwałk na otwarcie sezonu lekkoatletycznego. W ubiegłym roku w czasie rozmowy przeprowadzonej z nią dla "TS" na pytanie zadane przez R. Łapińskiego: – Czy nie żałuje Pani swojej decyzji przeprowadzki do Białegostoku? – odpowiedziała: "Trudno powiedzieć, gdybym miała dziś ponownie decydować, kto wie, czy nie pozostałabym w Suwałkach. Nie wszystkie bowiem obietnice białostockich działaczy zostały spełnione. W Suwałkach natomiast zdecydowanie poprawiły się warunki do uprawiania sportu."

Jednak cechy charakteru Krystyny, niewyeksplotowanie w Suwałkach, wiedza i zaangażowanie jej nowego trenera Henryka Olszewskiego pozwoliły jej osiągnąć wyniki, które są już na poziomie światowym. Ma obecnie 24 lata, a więc jeszcze sporo lat kariery zawodniczej (kulomiotki nawet w wieku 30 lat uzyskują rekordowe rezultaty). Jak wypadnie w Barcelonie? – Jej obecne wyniki predysponują ją do tzw. wąskiego finału (8 zawodniczek). Ale w sporcie są możliwe niespodzianki. Obserwując jej start w Barcelonie trzymamy za nią wraz z autorem tego tekstu i jej odkrywca – Jarosławem Jutkiewiczem – mocno kciuki i pamiętajmy, że w jej starcie olimpijskim jest część udziału wielu osób, z których jedynie część wymieniałem.

Jerzy Broc